KOLĘDNICY MISYJNI 2019

Balice

Biłgoraj

Chocznia

Gdów

Groń

Gronków

Harklowa

Igołomia

Kolędnicy Misyjni

Misyjne Materiały Formacyjne

Nr 12

Redakcja

ks. Tadeusz Dziedzic

s. Bożena Najbar

Kraków

Wydział Duszpasterstwa Misyjnego

Kurii Metropolitalnej

ISBN: 978-83-945381-4-9

Zdjęcia na okładce: str. 1, 3 i 4 – Archidiecezjalne Spotkanie Kolędników Misyjnych w Mucharzu (5 stycznia 2019 r.)

Arcybiskup
Marek Jędraszewski
Metropolita Krakowski

Kraków, dnia 1 sierpnia 2019 r.

Drodzy Opiekunowie Grup Kolędników Misyjnych, Katecheci i Animatorzy

Z radością i wdzięcznością przyjmuję coroczne zaangażowanie w okresie Bożego Narodzenia, dzieci i ich opiekunów, wędrujących po miastach i wioskach. To oni przypominają wszystkim ochrzczonym, że na świecie jest jeszcze wielu ludzi, którzy nie znają Pana Jezusa. „Kolędnicy Misyjni" zapraszają nas do dzielenia się wiarą w naszych środowiskach. Pomagają nam również pamiętać o tych, którzy mieszkają w różnych częściach świata. Owoce duchowe i materialne tej działalności są wspaniałym wkładem w wielkie misyjne dzieło całego Kościoła.

Błogosławię wszystkim Dzieciom i Opiekunom, którym nie jest obojętne, że na świecie tylu ludzi, także małych dzieci, cierpi biedę duchową i materialną. Życzę Wam prawdziwego ducha misyjnego w realizacji tego wielkiego dzieła. Duszpasterzy, Katechetów i Rodziców zachęcam do wspierania dzieci, bo przecież to kolędowanie umocni ich i waszą wiarę.

+ Marek Jędraszewski

✠ Marek Jędraszewski
Arcybiskup Metropolita Krakowski

Wprowadzenie

„Eucharystia daje życie" – w najbliższych latach będziemy pogłębiali naszą wiarę w Eucharystię. Rok liturgiczny 2019/20 w Polsce będzie przeżywany pod hasłem: **„Wielka tajemnica wiary"**, a mottem będą słowa Jezusa z Ewangelii św. Jana: „Abyście uwierzyli w Tego, który mnie posłał" (J 6, 29). Już od pierwszej niedzieli Adwentu rozpoczniemy na nowo przygotowywać się do Bożego Narodzenia, a później do Wielkanocy. Niech nam nie będzie obojętne, że w tylu miejscach świata ludzie nie znają Jezusa, nie przygotowują się do Świąt, nie znają radości z Narodzin Pana. Cieszę się, że w naszej Archidiecezji, coraz więcej parafii i szkół bierze udział w akcji Kolędników Misyjnych. W ten sposób wypełniać będziemy powołanie do bycia misjonarzem, świadkiem Jezusa, wynikające z przyjęcia sakramentu chrztu świętego. Pan Jezus w tajemnicy Eucharystii daje nam siłę do tego, aby dobrze wypełnić to powołanie. Dzieci, które biorą udział w misyjnym kolędowaniu pogłębiają swoją wiarę, a zbierając ofiary pomagają swoim rówieśnikom w krajach misyjnych.

Drodzy Kapłani, Katecheci, Rodzice. Pomóżcie dzieciom, które poprzez kolędowanie są otwarte na dzielenie się wiarą z innymi. Potrzebują jednak pomocy i opieki dorosłych. Niech dzięki wspólnemu wysiłkowi opiekunów i dzieci Święta będą przeżyte radośnie i z nadzieją, że Dobra Nowina o Narodzinach Mesjasza dotrze do wszystkich zakątków świata.

ks. dyr. Tadeusz Dziedzic

Kolędujemy dla dzieci
w Amazonii, Tanzanii, Peru, Brazylii, Chinach i na Ukrainie.

W tym roku nasze kolędowanie misyjne skierowane jest w sposób szczególny do dzieci w Amazonii. Nie zapominamy też o dzieciach, wśród których pracują misjonarze z Archidiecezji Krakowskiej: w Tanzanii, Peru, Brazylii, Chinach i na Ukrainie.

AMAZONIA

W listopadzie w Manaus odbył się pierwszy w historii Kongres Kościoła Katolickiego z Amazonia Legal. Chodzi o spotkanie księży biskupów z terytorium tak zwanej Amazonii administracyjnej lub też prawnej.

Tak właśnie pozwalam sobie przetłumaczyć zwrot Amazonia Legal, który jest stosowany na oznaczenie tych wszystkich terytoriów, gdzie spotkać można las amazoński i cokolwiek z nim mogłoby być związane. W praktyce oznacza to, że Amazonia Legal jest sporo większa od geograficznej, bo pierwsza leży na obszarze dziewięciu stanów brazylijskich, a druga tylko na sześciu, które powszechnie uważa się za amazońskie (Amazonas, Roraima, Rondônia, Acre, Pará e Amapá).

Jakie to ma znaczenie? To pewnie najlepiej wyjaśniłyby liczby. Może na początku same zachwyty. Na przykład Amazonia Legal to lekko ponad dwa miliony kilometrów kwadratowych, co daje 61% całej Brazylii. Dżungla amazońska to 1/3 wszystkich lasów deszczowych na świecie. Na terytorium Amazonia Legal mamy 1/5 światowych zasobów wody pitnej. O zwierzakach i roślinach już nie będę wspominał, bo oczywiście wszystkiego mamy tu najwięcej i tylko w Amazonii wiele z tego Bożego stworzenia można napotkać.

Krzywda ludzka

Są też inne liczby, które już na pewno nie zachwycają. Napawają zaś... wielką troską, niepokojem, może nawet wręcz przerażeniem. A są one związane z krzywdą ludzką i degradacją środowiska naturalnego. Stąd na spotkaniu amazońscy księża biskupi debatowali na wiele tematów, a zwłaszcza poruszane były następujące zagadnienia: handel ludźmi i praca niewolnicza, eksterminacja Indian połączona z zajmowaniem ich terenów,

drastycznie zmniejszająca się liczba katolików w Amazonii, nieprzemyślane rządowe inwestycje niszczące Amazonię. O handlu narkotykami, bezrobociu, przestępczości, deprawacji młodzieży i dzieci, rozbitych rodzinach, korupcji i bezprawiu wspominać już nie muszę. Mając to wszystko na uwadze nie możemy być zdumieni, że Kościół Katolicki po raz kolejny podejmuje próbę zaradzenia temu najróżniejszemu złu.

Dobremu ojcu opowiadali o swoich krzywdach

Przyznam, że to spotkanie amazońskiego kościoła było bardzo wzruszające. Ma się wrażenie, że przed księżmi biskupami, którzy reprezentowali wszystkie diecezje i prałatury Amazonia Legal stawali po kolei różni ludzie i, jak dobremu ojcu, opowiadali o swoich krzywdach. Pierwszy pojawił się Jacir Makuxi, Indianin z terytorium Raposa Serra do Sol. Wręczył on księżom biskupom list, w którym przedstawił sytuację swojego ludu opisując przy tym to wszystko, co wyczynia z nimi rząd brazylijski. „Walczyliśmy, cierpieliśmy i byliśmy mordowani – napisał Jacir Makuxi – w czasach podbojów naszej ziemi i zostaliśmy naznaczeni na zawsze bliznami przemocy wobec nas przez kolonizatorów. Znów walczy się przeciwko Indianom. Już wielu zostało zamordowanych. Państwo ludem indiańskim się nie interesuje." Potem padły słowa pełne beznadziei o tym, że w Brazylii, która ponoć jest państwem dla wszystkich, nie ma miejsca dla Indian. Ich ziemie są zabierane, bo rząd uległ dyktaturze ekonomii i dąży do zysku za wszelką cenę, nawet za cenę życia setek tysięcy ludzi, którym odmawia się prawa do wszystkiego. Wraz z Indianami ginie ich kultura, obyczaje, wierzenia. Chociaż oni są oryginalnymi panami tej ziemi, odmawia się im prawa do istnienia.

Na koniec indiański lider zwrócił się do księży biskupów o poparcie w senacie w sprawie opracowania i uchwalenia statutu ludów indiańskich, gwarancję nienaruszalności i tak już okrojonych do niewielkich skrawków ich terytoriów, osądzenie morderców Indian, zapewnienie Indianom edukacji, opieki zdrowotnej i bezpieczeństwa. Prawdę powiedziawszy, wprost trudno uwierzyć, że takie rzeczy dzieją się jeszcze w naszych czasach. Znów też okazuje się, że tylko Kościół Katolicki stara się na te dramaty reagować i pomagać prześladowanym.

Deklaracja misyjna

Spotkanie i obrady amazońskich biskupów dobiegły końca i podsumowane zostały dokumentem, który można potraktować jako deklarację misyjną albo też ewangelizacyjne ślubowanie. Oczywiście,

zaraz na wstępie przypomniane zostało słynne powiedzenie papieża Pawła VI: „Chrystus wskazuje na Amazonię!" Tym właśnie zdaniem papież zdołał porwać niezliczoną rzeszę misjonarzy z najróżniejszych zakątków świata, którzy porzucając wszystko przybyli do północnej Brazylii. Potem podkreślono, że Kościół Katolicki wkrótce będzie obchodził 400-lecie obecności ewangelizacyjnej w Amazonii. Oznacza to niezliczoną rzeszę misjonarzy, księży, sióstr zakonnych i świeckich, którzy swoje życia poświęcili głosząc tutaj Ewangelię. Oczywiście za promocją duchową, religijną szedł zawsze wielki wysiłek o rozwój materialny i intelektualny całych pokoleń Amazończyków.

Nie wiem jak wyglądałaby dziś Amazonia bez Kościoła Katolickiego, który w najróżniejszych miasteczkach zagubionych w tropikalnym lesie budował nie tylko kaplice i tworzył wspólnoty parafialne i diecezjalne, ale także szkoły wszelakiego rodzaju, szpitale, sierocińce, osiedla dla ludu, o portach, studniach głębinowych i najróżniejszych zakładach, które dawały zatrudnienie i chleb ludziom nie wspominając. Szkoda, że dziś się już prawie o tym nie pamięta i nie okazuje się Bogu wdzięczności za to niezwykłe dzieło. Co więcej, coraz częściej szkaluje się Kościół Katolicki, jakby chcąc celowo to całe przeogromne dobro wymazać z kart historii.

Jezus jest w Amazonii, aby być z tutejszym ludem

Wielkim szacunkiem otacza się tutaj papieża Franciszka, który będąc w Rio de Janeiro podkreślił ten wielki wkład misjonarzy w rozwój Amazonii. Wyraził też swoją pewność, że obecność Kościoła Katolickiego, mimo najróżniejszych znaków bardzo niepokojących, będzie też miała wielki wpływ na przyszłość Amazończyków. Jezus jest w Amazonii, aby być z tutejszym ludem. On stał się Amazończykiem i w ten sposób Kościół Katolicki jest jak najbardziej amazoński. Przyszłość Amazonii musi byś katolicka!

Jakie przyrzeczenia złożyli księża biskupi? Że tożsamość Kościoła będzie się zawsze wyrażała w postawie świadka wiary, sługi, ucznia i misjonarza, który jest otwarty na dialog, obrońcą życia, bratem stworzenia, obecny wśród najbardziej prostego ludu. Co interesujące, księża biskupi tym razem wyrazili wręcz swój nieogarnięty ból z powodu wykluczenia bardzo wielu wspólnot z Eucharystii. Może ktoś z czytelników zdziwi się, że tak to ujmuję. Jednak do tej pory najważniejsza zdawała się praca socjalna. Jak można głosić Ewangelię głodnemu, skrzywdzonemu, wykorzystanemu, czasami wręcz niewolnikowi. Trzeba było najpierw mu pomóc. Rzeczywistość jednak dała Kościołowi Katolickiemu surową lekcje. Biedacy najedli się i napili,

ale do Kościoła nie przyszli. Polecieli do sekt i tam są wykorzystywani i wydaje się im nawet, że są szczęśliwi. Uświadomieni co do swoich praw, zamiast okazać wdzięczność Kościołowi Katolickiemu, od niego się odwrócili. Szkoda, bo naprawdę bardzo wielu misjonarzy katolickich oddało za to życie.

Głód Eucharystyczny

Ów ból z powodu głodu eucharystycznego to głośne wołanie o misjonarzy kapłanów. Bardzo powszechnym jest bowiem, że ogromna ilość wspólnot katolickich, to może być wręcz liczba idąca w tysiące (około 70% wspólnot katolickich istniejących w Amazonii), nie ma prawie w ogóle celebracji eucharystycznej. Co najwyżej raz czy dwa razy w roku. Podkreślono, że żadna wspólnota wiary nie ma warunków do rozwijania się jeśli nie ma ona Eucharystii, która jest źródłem wspólnotowego ducha i mocy do życia po bożemu.

Przerażający brak kapłanów na szczęście jest jakoś tam leczony wyjątkowym zaangażowaniem świeckich. Ich piękna postawa, oddanie i poświęcenie, chociaż często sami mają naprawdę bardzo dużo pracy, jest wyjątkowo budująca. Da się odczuć, że są to ludzie Chrystusa, gotowi na wszystko.

Ks. Grzegorz Paderewski
Horyzonty Misyjne

Amazonia zachwyciła moje serce

Spojrzenie na Peru oczyma osób będących tam na doświadczeniu misyjnym. Są to artykuły powstałe po powrocie od plemion Indian z Amazońskiej Dżungli.

Miasto Iquitos zostało założone przez jezuitów w połowie XVIII w. Liczące obecnie 400 tys. mieszkańców jest największym peruwiańskim miastem leżącym w dżungli. Można do niego dotrzeć jedynie samolotem albo statkiem. Uchodzi także za największe miasto w Amazonii, z którym nie ma połączenia drogą lądową.

Zatrzymaliśmy się w misji franciszkanów. Jest to główna siedziba wikariatu (diecezji) św. Józefa, obejmującej powierzchnią 155.000 km2, czyli objętościowo odpowiadająca prawie połowie Polski. Od czego zaczęliśmy? Od nauki języka "żółwi", tak określa się tutejszych ludzi, powolnych, którym naprawdę nigdzie się nie spieszy. Klimat tutaj jest gorący i wilgotny. Chodzimy jak cziarapa, czyli żółwie. Tego określenia używaliśmy tutaj przez cały czas

naszego pobytu. Odwiedziliśmy również polskich misjonarzy pracujących w Iquitos, w parafii św. Jana Chrzciciela i w parafii Santa Clara. Były to niejako pierwsze dni inicjacji. Przyjechaliśmy w czasie szczególnym - świętowania patrona dżungli św. Jana Chrzciciela. Przy tej okazji zobaczyliśmy tańce, przedstawiające życie ludzi w Peru oraz posmakowaliśmy specjalnej potrawy (z ryżu, jajka, i kawałka kury zawinięte w liść palmowy), którą popijaliśmy mlekiem kokosowym.

Dzielnica biedoty

Przeszliśmy „pływającą" dzielnicę biedoty – **Belén** – składa się z chat zbudowanych na drewnianych tratwach, opadających i wznoszących się wraz ze zmianami poziomu rzeki. Mieszka tu wiele tysięcy ludzi. Między chatami unoszą się łodzie-sklepy z różnymi towarami. Handluje się tu przede wszystkim suszonymi żabami i rybami, pancerzami pancernika, zębami piranii i owocami tropikalnymi.

Ziemia miłości

Było to 15 dni błogosławieństwa Bożego w Pevas - mówiła s. Glades ze Zgromadzenia Różańca Świętego, gdzie przeżywaliśmy swoje doświadczenie misyjne. W tej miejscowości zatrzymała się nasza 6-osobowa grupa. Na nasz przyjazd długo się przygotowywano. Przywitali nas dzieci, młodzież i dorośli śpiewem i grą na brzegu rzeki Ampiaco (dopływ Amazonki), gdzie płynęliśmy całą noc statkiem z Iquitos. Każda grupa, działająca przy parafii, przemawiała do nas w budynku spotkań przy parafii.

Na łuku, nad wejściem do rynku w Pevas jest napis „Witamy w Pevas - ziemi miłości". W rzeczywistości tak jest, ludzie bardzo życzliwie nas przyjmowali, codziennie nas odwiedzali, z nami rozmawiali, przychodziły również dzieci.

Miejsce, gdzie Msza święta odprawiana jest raz w roku

Ks. Tadeusz robił dużo wysiłku, by codziennie odprawiać Mszę św. w języku hiszpańskim, w miejscu gdzie Msza św. odprawiana jest raz w roku. Ochrzcił 38 osób, które siostry wcześniej przygotowywały do chrztu. Siostry: Bożena i Jolanta prowadziły kurs szycia dla najbiedniejszych. Niektórzy z nich nie umieją ani czytać ani pisać. Dziękowali, że mieliśmy dla nich cierpliwość. Ludzie ci, w dowód wdzięczności, przynosili nam żywność - jukę, banany ryby. Zosia uczyła fizjoterapii, zdobywając zaufanie miejscowych lekarzy, którzy przysyłali do niej swoich pacjentów. Natomiast kleryk Tomasz przyciągał licznie młodzież na kurs gry na gitarze. Młodzież również starała

się uczyć nas języka hiszpańskiego. Bardzo ciekawe były wieczorne rozmowy przy kolacji z siostrami. Siostra Rejna opowiada, że jest ich tutaj cztery i jedna świecka misjonarka. Głównym ich zadaniem były kursy dla katechistów, ażeby mogli ewangelizować w nowym środowisku. Ich działalność w tym względzie natrafia na wielkie trudności ze względu na troskę o wyżywienie i utrzymanie własnej rodziny, kształcenie dzieci i znalezienie do tego odpowiednich środków pieniężnych. Tak więc na siostrach spoczywa cały ciężar i zadanie podtrzymania i ugruntowania wiary.

Ludzi przybliża do Boga taniec, śpiew i obraz

Siostra Glades opowiadała również, jak inne jest rozumienie znaków przez Indian niż nasze. Symbolami, które przybliżają ich do Boga są taniec, śpiew i obraz. Nie rozumieją roli świętych, natomiast ludzie w górach czczą świętych i duże znaczenie ma dla nich kapłan, który przywołuje im obecność Boga. Uznają tylko chrzest przez kapłana, jeśli ochrzci siostra albo świecki - to nie jest ważne. W górach trzeba, aby siostry zakonne chodziły w habitach, inaczej to fałszywe siostry.

Mają zaufanie do misjonarzy

Ludzie nieustannie pukają do drzwi, od wczesnego rana do późnej nocy. Mają zaufanie do sióstr i przychodzą po poradę w różnych osobistych sprawach. Codziennie zgłaszają około pięciu przypadków przemocy, jaka dzieje się w miejscowości, przeważnie dokonywanej na dzieciach, osobach starszych i kobietach. Przychodzą też geje, szukający pomocy w wyjściu ze swojej sytuacji. Jeden z nich opowiadał historię swego życia. Miał trudną sytuację w domu, ojciec i matka go nie akceptowali. Wyrzucili go z domu, wałęsał się. Wiele razy prosił Pana Boga, aby zabrał mu ten problem, ale go nie wysłuchał.

Podziwiać należy siostry tu pracujące i drepczące od wczesnego rana do późna w nocy, zwłaszcza, że nie są już pierwszej młodości. Tym bardziej, że prąd elektryczny jest tutaj tylko od godz. 18 do 23, dlatego należy go właściwie wykorzystać, a gorący i wilgotny klimat bardzo daje się we znaki tak w dzień jak i w nocy.

Skromne i proste życie misjonarza

Misjonarze przekazują tutaj ludziom to, co mają najlepszego. Chociaż tereny te były niegdyś ewangelizowane i w większości są katolickie, potrzebują jednak nauczania. Potrzebują ludzi, którzy poświęciliby swój czas tej misji i to bezinteresownie. Życie misjonarza i ludzi w Amazonii jest bardzo

skromne i proste. Dlatego trzeba dużo zaparcia siebie, aby pracować w takich warunkach. W pracy trzeba tworzyć przede wszystkim klimat zaufania, ażeby ludzie odczuli życzliwość i miłość, będące znakiem i wyrazem miłości Boga do człowieka.

Mogliśmy się od nich wiele nauczyć, zwłaszcza bycia obecnymi w sprawach ludzi prostych, którzy do nich przychodzą ze swoimi potrzebami, a przede wszystkim ich jedności z Chrystusem, którym promieniują na swe otoczenie.

Z czego żyją ludzie w Peru zwłaszcza na terenach leżących wzdłuż Amazonki? Ziemia tutaj jest urodzajna, a ludzie przyzwyczajeni do pracy, nie głodują. Jest tutaj aż 15 stref mikroklimatycznych; takiej różnorodności nie spotyka się gdzie indziej. Codziennie pada deszcz (około 1-2 gdozin). Ludzie żywią się juką, rybami, ziemniakami, bananami i innymi owocami, uprawia się też kukurydzę, z której robią specjalny napój zwany „cziczia morada". Aby posadzić jukę organizuje się tzw. mingę, czyli wspólną pracę. Zwołuje się ok. 20 do 60 osób, aby oczyścić kawałek pola z zielska, potem się je pali po wyschnięciu i sieje jukę. Ona rośnie osiem miesięcy. Następnie zwołuje się następną mingę, aby zebrać jukę.

Spotkanie z plemionami Indian

Dwa razy w ciągu roku, Indianie, w okolicy Pevas organizują spotkanie czterech plemion indiańskich: Okaina, Wuitoto, Yagua i Bora. Byliśmy na takim spotkaniu w Santa Luzia. Spotkanie odbywało się w maloce, czyli w dużym okrągłym pomieszczeniu z drewna i pokrytym liśćmi.

Na początku kuraka, czyli szef danego plemienia, zabierał głos. Jeden z nich mówił między innymi, że spotykamy się tu też, by podtrzymać kulturę i żeby dzieci „nie traciły korzeni"; bardzo dziękujemy gościom z Polski za ich obecność. Indianie poza tym zastanawiali się nad tym, jakie mają dobre cechy, a jakie słabości? Mówili też o potrzebie uczenia młodego pokolenia ich języka rodzimego i historii, a także różnych umiejętności praktycznych, jak np. budownictwo, tkactwo itp. Inny mówił o potrzebie uczenia własnej kultury i tradycji, o szacunku dla drugiego człowieka, a zwłaszcza ludzi starszych, o pielęgnowaniu tradycyjnych zwyczajów i obrzędów.

Anna Borkowska, misjonarka, zabrała głos w naszym imieniu. Mówiła im, że w Europie mamy wiele języków, uczymy się angielskiego i hiszpańskiego, ale pielęgnujemy swój język ojczysty. Indianie byli bardzo tym zdziwieni, że mamy swój język. Myśleli, że wszyscy mówią po angielsku albo hiszpańsku.

Smutny obraz rzeczywistości

Mówiono też o sytuacji i położeniu Indian we współczesnym świecie, zwłaszcza ich sytuacji materialnej, o bezmyślnym niszczeniu terenów, na których mieszkali, o niszczeniu się środowiska naturalnego itp. sprawach. Mała nadzieja, na zmianę podejścia do sprawy. Wszystko w dalszym ciągu podlega dewastacji, ze względu na krótkotrwałe zyski materialne, bez troski o przyszłość. Amazonką odbywa się spław drzew wyciętych w dżungli. Zwierzyna ucieka w głąb dżungli, w związku z tym nie ma na co polować. Do Amazonki i jej dopływów dostają się trujące ścieki z przeróbki ropy naftowej, zatruwane są ryby, będące podstawą wyżywienia Indian. Bardzo smutny obraz obecnej i nadchodzącej rzeczywistości.

Po wymianie zdań był posiłek składający się z juki, ryb i specjalnego napoju przygotowanego specjalnie na tę okazję zwanego „masotą". Pokarmy podawano na liściach bananowca. Potem były tańce. Uczestnicy ubrani byli w spódniczki z barwionych na czerwono włókien palmowych, podobne naszyjniki. Tradycyjne ozdoby na głowach, rękach i nogach, twarze pomalowane na czerwono… Po tańcach zaś sprzedaż „rękodzieła". Kupiliśmy od nich różne przedmioty na pamiątkę.

Z Pevas odpłynęliśmy do Santa Rosa, zwiedzając po drodze w San Pablo, szpital dla trędowatych: Casa san Jose. Niektórzy trędowaci zajmują się rzeźbą, z czego mają dochody na „życie" i przetrwanie.

Santa Rosa to kolejna misja, gdzie pracowała Dorota Kozieł, rodem z Juszczyna (w archidiecezji krakowskiej). Tutaj przebywało dwóch wolontariuszy. Ich zadaniem było prowadzenie liturgii Słowa Bożego z przychodzącymi do kaplicy ludźmi. Ponadto malowali kaplicę i wykarczowali teren wokół niej oraz domu misyjnego. Wieczorem, po jednej z Mszy św., ludzie miejscowi podziękowali nam za przyjazd z tak daleka, by podzielić się z nimi radosną nowiną o zbawieniu. Przepraszali też za to, że grzeszą tutaj i tak mało ludzi przychodzi do Kościoła, że kwitnie prostytucja, narkotyki, alkohol, chociaż jest też dużo dobrej młodzieży. On prosi Pana Boga, aby pomimo tego stali się misjonarzami Jezusa, a nie alkoholikami.

Islandia – to miasteczko zbudowane na palach, jak zresztą większość tutaj, gdzie zatrzymało się, w domu misjonarzy, kolejnych dwóch wolontariuszy. Zajęcia z miejscowymi dziećmi oraz malowanie budynku misyjnego wypełniały ich dni. Jest tutaj bardzo dużo ludzi należących do sekty Izraela, z natury są bardzo spokojni i życzliwie usposobieni.

Tabatinga – miejscowość w Brazylii, gdzie żyje wspólnota osób, w sposób szczególny poświęcających się przez pewien czas pracy w slumsach. (Są wśród nich osoby świeckie, małżeństwa, osoby zakonne i kapłani). Mieszkają wśród ludzi, dzieląc z nimi ich biedę. Jest to miejsce szczególne, leżące na granicy między Kolumbią a Brazylią, gdzie ludzie nie mają dowodów osobistych. Rodzą się i umierają jakby nie istniejąc. Żyją w ogromnej nędzy…

Benjamin Constans - miejscowość w Brazylii, położona nad rzeką Yavari, gdzie od 1961 r., pracują Kapucyni. Ojciec Benignus, Włoch, opowiadał, że prowadzą tu drukarnię materiałów katechetycznych, uwzględniających kulturę poszczególnych regionów. Odwiedziliśmy ich Kościół i misję - pół godziny drogi łódką z Santa Rosa (Peru).

W drodze powrotnej z Santa Rosa do Iquitos zatrzymaliśmy się w **Indiana**, stolicy wikariatu apostolskiego San Jose. Skąd pojechaliśmy do **Mazàn**, gdzie jest kościół, dwa domy misjonarzy i trzy maloki na różne spotkania, (fundacja sióstr klawerianek).

Co mnie urzekło w Peru? Prości ludzie, nie umiejący czytać ani pisać, ale mający w sobie pokój dzieci Bożych. Zachwyciły mnie ich twarze. Widziałam w nich Boga, który ma tyle twarzy… Każda jest inna, ale w każdej z nich wyciśnięty jest trud życia i upał dnia codziennego… Z pewnością dlatego tak często zatrzymywałam się „aby zrobić zdjęcie twarzy”… Amazonia naprawdę zachwyciła moje serce!

Z kory drzewa

W Pevas poznaliśmy rodzinę artystów, Yahuarcani Lopez z amazońskiego plemienia Huitoto. Maluje ojciec i syn, matka i córki, ponadto robią różne przedmioty, jak lalki, naszyjniki, spódniczki itp.

Pewnego dnia zebrali się wszyscy, całe pokolenie, aby pokazać nam swoją sztukę. Ojciec pokazywał, jak powstaje tkanina z kory, zwana „llanchama” (janczama), która może służyć jako materiał na obraz i na ubranie. Jest to specjalne drzewo, którego zieloną, wierzchnią część się ściąga, pod nią jest piękna mokra „tkanina” białego koloru, którą „oklepuje” się maczetą i delikatnie ściąga, następnie rozcina, i już mamy piękny kawałek materiału. Po wysuszeniu można malować na niej obrazy. Do malowania potrzebne są farby pochodzenia roślinnego, które również zebrał i nam je pokazał. Jest to ciekawe doświadczenie, kiedy widzi się, że wszystko, co jest potrzebne do namalowania obrazu, Pan Bóg złożył w przyrodzie.

Artysta wyjaśniał nam, że na obrazach przedstawia, przy pomocy

różnorodnych kombinacji linii, historię mitów plemienia Huitoto. Natchnienie czerpie z historii, które mu opowiada babcia i dziadek w własnym języku. Uderzyło mnie w oglądanych obrazach przede wszystkim wielkie podobieństwo z obrazami biblijnymi, jak stworzenie świata, potop, jakaś walka dobra ze złem. Ciekawe są również rzeźbione przez nich maski z drzewa salsa, bardzo lekkiego i miękkiego drzewa. Malowane są również farbami roślinnymi. Przedstawiają zasadniczo z jednej strony dobro, z drugiej symboliczne siły zła. W 2006 roku te obrazy można było oglądać na wystawie malarstwa w Poznaniu. Oprócz tego jego prace były pokazywane w różnych miejscach: w Limie, Iquitos, Manaos (Brazylia), Quito (Ekwador).

s. Bożena Najbar

Dzieci z Pevas

Stały na brzegu i witały nas serdecznie wraz z młodzieżą i dorosłymi śpiewały dla nas pieśni powitalne. Był to dzień naszego przyjazdu do Pevas, wyspy, na której mieliśmy pomagać przez kilka tygodni. Grupa nasza składała się z pięciu osób. Przypłynęliśmy wczesnym rankiem; byłam zdziwiona, że ludność, zamiast jeszcze spać, wyszła nam na spotkanie, zwłaszcza małe dzieci. Każdy z nas, wolontariuszy, miał swoje zadanie: s. Bożena i s. Jola prowadziły kurs szycia, ks. Tadeusz udzielał sakramentów, Tomek - lekcji gry na gitarze, a ja prowadziłam kurs fizjoterapii. Do 18 godz. byliśmy dość zajęci, zaś wieczór stał się porą spotkań i zabaw z dziećmi.

Rozumieliśmy się bez słów

Już podczas kolacji słychać było pukanie do drzwi i radosne śmiechy dzieci, które się niecierpliwiły, chciały, byśmy czym prędzej dołączyli się do ich wspólnych zabaw. Bardzo lubiłam te wieczory. Organizowałam dzieciom zawody sportowe, one zaś uczyły mnie swoich piosenek. Nie znam dobrze j. hiszpańskiego, który jest w Peru urzędowym językiem, ale odkryłam, że do porozumiewania się z dziećmi nie jest konieczna znajomość języka; rozumieliśmy się bez słów, rysunki kamykiem, język migowy, pantomima były radosnym sposobem wspólnego porozumienia. Były dni, że dzieci przychodziły na wieczorne modlitwy do kościoła, przy którym mieszkaliśmy.

W oczach dzieci widać ufność i miłość do Boga

W jeden taki wieczór, po Mszy Św., mała dziewczynka zaprowadziła mnie do figurki Dzieciątka Jezus, które było umieszczone w szklanej gablocie; stałyśmy tak przed figurką chwilę, byłam pewna, że dziewczynka się modli.

Nagle mała otworzyła gablotkę i dotknęła figurki Pana Jezusa z miłością na twarzy. Zachęciła mnie, bym zrobiła to samo; trochę bałam się dotykać figurki, by nie zniszczyć rzeźby. Moje obawy spostrzegły inne dzieci, które również podeszły do tej figurki i nalegały bardzo, bym dotknęła tak, jak one. Wokół figurki utworzył się wianuszek dzieci, które spoglądały to na mnie to na figurkę. W końcu pozdrowiłam Dzieciątko Jezus, w sposób, jaki mnie nauczyły dzieci. Stojąc przy figurce i patrząc na twarze dzieci, zastanawiałam się, jak wielką wiarę mają te maluchy z dżungli. W ich oczach widać było ufność i miłość do Boga. To zdarzenie w kościele stało się dla mnie małą lekcją wiary, spontaniczny gest tych dzieci, pozdrowienie Dzieciątka Jezus, przypomniał mi słowa Pisma świętego, żeby wejść do Królestwa Bożego, trzeba stać się jak dzieci, bezgranicznie zaufać Bogu i„zbliżyć się do Boga"… Człowiek, który jedzie na misje czy doświadczenie misyjne (z kraju, gdzie Bóg jest znany od wielu wieków), często myśli, że będzie pomagał mieszkańcom i ewangelizował ludność, tymczasem nierzadko się zdarza, że to tubylcy dają świadectwo wiary, które umacnia i ubogaca wiarę misjonarza. Kiedy wyjeżdżaliśmy z Pevas, dzieci nas serdecznie żegnały, przynosiły upominki zrobione własnoręcznie, chciały dać coś od siebie. Będę długo pamiętać dobroć tych maluchów, których prostota i wiara bardzo mnie urzekły. Z rozmowy z s. Gladys (misjonarką w Pevas) dowiedziałam się, że sytuacja dzieci w Pevas nie jest łatwa. Zdarza się, że dzieci są bite i maltretowane…

Zofia Ścigalska

Dzieci w Peru

Dzieci i młodzież stanowią prawie połowę ludności peruwiańskiej. Podobnie jest w Amazonii. Dzieci z dżungli są bardzo radosne, skromne i pełne życzliwej ufności względem innych ludzi. Dorośli uważają, że dziecko jest darem Bożym dla rodziny. Gdyby, któreś z dzieci nie miało rodziców albo zostało opuszczone przez nich , to nigdy nie zostanie samo, bowiem dziadkowie, czy nawet ludzie obcy, przyjmą je i dadzą mu wykształcenie i przekażą wiarę. Dlatego też nie znajdziemy w dżungli żadnego domu dziecka. Choroby, na które cierpią dzieci to przede wszystkim odwodnienie organizmu, choroby dróg oddechowych, malaria i żółtaczka. Szkolnictwo stoi na bardzo niskim poziomie. Brakuje przede wszystkim nauczycieli; nauczyciele na ogół mają bardzo słabe przygotowanie, nigdy nie dojeżdżają na czas do swoich placówek. Po ukończeniu szkoły podstawowej dzieci nie mają żadnej przyszłości, rząd o to nie dba. Rodzice, mający większe

możliwości, przenoszą się z miejsca na inne miejsce, aby zapewnić dzieciom lepsze wychowanie i wykształcenie w lepszych szkołach. Wymaga to wiele wyrzeczeń. Życie w nowym miejscu sporo kosztuje. Poza tym często odchodzą od tradycji i zwyczajów. Powoli włączają się w nurt „nowej kultury", aby nie wypaść z grupy i tracą także swoją duchowość. W końcu są to „dzieci lasu", i wszystkiego co on zawiera. Bez niego przestają być sobą…

Lima rozwija się w bardzo szybkim tempie. Prawie jedna trzecia mieszkańców Peru stara się tu ułożyć jakoś swoje życie. Nie wszystkim się to udaje. Powstają ubogie dzielnice, gdzie bezrobocie i bieda osiągają największe rozmiary. Ulice Limy stają się domem dla tych, którym się nie poszczęściło. Niektórzy mówią, że „dzieci ulicy" jest w Limie tysiąc, inni - że dwa tysiące. „Dziećmi ulicy" nazywa się te, które żyją bezpośrednio na ulicy, jak również te, które większość dnia spędzają poza domem i te, które pracują na ulicach, aby zarobić na swoje utrzymanie lub po prostu pomagają rodzicom. Dzieci te często stają się ofiarami gangów i przestępców. Wiele z nich bierze narkotyki. Ulice są miejscem niebezpiecznym, spotyka się na nich zbyt wiele śmierci i rozbojów. Władza nie radzi sobie z tym problemem. W Peru dużo nieletnich pracuje w kopalniach oraz wykonuje wiele różnych i niebezpiecznych zajęć. W miejscowości Madre de Dios, odkryto 61 mogił, w których znaleziono zwłoki kilkudziesięciu dzieci. Pracowały one przy płukaniu złota. Część z nich zmarła w wyniku różnych chorób tropikalnych, a część miała ślady ran postrzałowych. W peruwiańskich kopalniach złota pracuje około 700 robotników, spośród których większość nie ukończyła 18 roku życia. Przywożeni są przez właścicieli kopalni, często więzieni i przymuszani do niewolniczej pracy.

Powyższe artykuły mogą służyć do wprowadzenia dzieci i młodzieży do kolędowania misyjnego, które jest skierowane głównie do dzieci żyjących w Amazonii.

Czy wiesz, że…

- Co 3,6 sekundy ktoś umiera z głodu, 20 tys. osób dziennie, a liczba głodujących wzrosła o 40 milionów w ciągu ostatniego roku
- Co roku umiera z głodu 5 milionów dzieci
- Ponad 800 milionów ludzi na świecie kładzie się spać z uczuciem głodu
- Blisko ¼ ludzi na świecie żyje za mniej niż 1 dolara dziennie
- 150 milionów dzieci żyje na ulicy
- 250 milionów dzieci musi pracować
- 40 milionów dzieci traktowanych jest jak niewolnicy, pracują po 12 godzin dziennie
- Od 6 roku życia dzieci posyła się do pracy, zamiast posłać je do szkoły
- Ponad milion dzieci pracuje w kopalniach złota w krajach Trzeciego Świata
- Około 135 milionów dzieci nie chodzi w ogóle do szkoły
- 300 tys. dzieci na świecie bierze udział w wojnach
- 2 miliony dzieci zginęło w konfliktach zbrojnych
- 6 milionów dzieci zostało rannych
- 170 tysięcy ludzi ginie rocznie za to, że są chrześcijanani
- Co 3 minuty ginie jeden chrześcijanin
- 3 miliony ludzi choruje na trąd, w tym są dzieci
- 48 milionów dzieci nie jest zarejestrowanych po urodzeniu, bywają przedmiotem handlu i wyrzucania na ulice

Możesz im pomóc, a zwłaszcza dzieciom głodującym, pozbawionym dostępu do nauki, dzieciom pozbawionym opieki medycznej, dzieciom zmuszanym do pracy:

- modląc się, aby wszyscy ludzie poznali i ukochali prawdziwego Boga
- przybliżając innych do Chrystusa przez czynienie dobra
- przekazując misjom część swoich oszczędności
- ofiarując w intencji misji swoje cierpienie, smutki i radości dnia codziennego
- interesując się misjami i zapoznając innych z ich potrzebami
- czytając czasopisma misyjne i oglądając filmy o misjach
- odpowiadając na projekty misyjne, które są zamieszczane na stornie internetowej Wydziału Duszpasterstwa Misyjnego Kurii Metropolitalnej w Krakowie: www.misje.diecezja.pl.

s. Bożena Najbar

Liturgia w dniu rozesłania Kolędników Misyjnych

Wstęp

Bardzo zmieniła się od wczoraj atmosfera liturgii, która dziś przepełniona jest męczeńską krwią św. Szczepana. Jego świadectwo pokazuje nam, jak my powinniśmy odpowiedzieć na Bożonarodzeniowe wezwanie Jezusa i przypomina równocześnie, że nie ma wiary bez osobistego wyrzeczenia i ofiary. Niech ta święta liturgia da nam moc do dawania świadectwa żywej wiary.

Wprowadzenie do liturgii słowa

Dzień śmierci męczenników nazywano w starożytności chrześcijańskiej dniem narodzin dla nieba (dies natalis). To niebo zobaczył Szczepan w chwili swej śmierci. To niebo zobaczy każdy z nas, kto wytrwa w prześladowaniach dla prawdy, Ewangelii i Jezusa Chrystusa żyjącego dzisiaj w Kościele. Z uwagą wsłuchajmy się w słowo, które teraz skieruje do nas Pan.

Modlitwa wiernych

Z radością i ufnością w sercu zanieśmy do naszego Ojca prośby

1. Módlmy się za Kościół powszechny, aby wszyscy, którzy uznają się za uczniów Chrystusa pielęgnowali w sobie ducha misyjnego i pełni zapału głosili Ewangelię całemu światu. *Ciebie prosimy…*

2. Módlmy się za papieża Franciszka, biskupów i kapłanów, aby umacniani łaską Chrystusowej miłości, przez głoszone słowo i składane świadectwo prowadzili ludzi wszystkich ras i języków do prawdy. Ciebie prosimy...

3. Módlmy się za Kolędników Misyjnych, aby ich przesłanie i poniesiony trud otwierał serca wszystkich na potrzeby duchowe i materialne dzieci w krajach misyjnych. *Ciebie prosimy…*

4. Módlmy się o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne, by nie zabrakło tych, którzy zatroskani o zbawienie świata poniosą światło Chrystusa do ludów, które jeszcze nie poznały i nie umiłowały Jedynego Pana. *Ciebie prosimy…*

5. Módlmy się za misjonarzy, aby strzegła ich Boża Opatrzność, umacniały dary Ducha Świętego oraz ożywiała miłość Chrystusa. *Ciebie prosimy…*

6. Módlmy się za zmarłych misjonarzy i misjonarki oraz tych, którzy za życia angażowali się w misyjne dzieło Kościoła, aby Chrystus Zmartwychwstały obdarzył ich radością, pokojem i szczęściem wiecznym. *Ciebie prosimy…*

7. Módlmy się o pokój na świecie, aby ludzie zaniechali wojen, prześladowań, kłótni i nienawiści. *Ciebie prosimy...*

8. Módlmy się za nas samych, byśmy potrafili dawać świadectwo o Bogu w naszych środowiskach. *Ciebie prosimy…*

Ojcze, wysłuchaj naszej modlitwy, byśmy uradowani przyjściem Chrystusa, dawali świadectwo gorliwej wiary wszędzie tam, gdzie żyjemy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Procesja z darami – komentarz

Do ołtarza przynosimy nasze dary.

Pismo Święte – Prosimy Cię Panie, aby Słowo Boże było czytane we wszystkich językach świata.

Różaniec – z pragnieniem, aby Maryja była przewodniczką na misyjnych drogach.

Globus – Prosimy Cię Panie, aby do wszystkich ludzi na globie ziemskim dotarła Ewangelia.

Płaczące dziecko z Amazonii – Prosimy Cię Panie, aby prawa dzieci Amazońskiej dżungli były szanowane i respektowane.

Tykwa na wodę – Prosimy Cię Panie, aby nigdzie na świecie nie brakowało wody pitnej.

Skarbonka – Prosimy Cię Panie, aby nikt na ziemi nie cierpiał z powodu biedy.

Prace rysunkowe dzieci – Prosimy Cię Panie, aby jak najwięcej polskich dzieci było gotowych nieść pomoc dzieciom w krajach misyjnych.

Chleb i wino – z pragnieniem, aby przemienione w Ciało i Krew Pana stały się źródłem mocy i odwagi w głoszeniu światu Ewangelii.

Przed rozesłaniem

Na wytrwanie w dawaniu świadectwa Jezusowi, który jest Panem historii przyjmijmy Boże błogosławieństwo.

Błogosławieństwo i rozesłanie Kolędników Misyjnych

Wszechmogący Boże, Ty posłałeś na świat swojego Jedynego Syna, Jezusa Chrystusa, by głosił ludziom Ewangelię zbawienia, wysłuchaj prośby zgromadzonego tu ludu i prowadź wszystkich do poznania Twojej prawdy.

Spojrzyj łaskawie na wspólnotę zgromadzonych tutaj Dzieci, które jako Misyjni Kolędnicy pragną głosić radość z narodzenia Twego Syna, niech znajdą życzliwe przyjęcie w domach naszych Rodaków.

Niech Was błogosławi Bóg Wszechmogący, Ojciec, Syn i Duch Święty. Amen.

Z KOLĘDĄ MISYJNĄ W DOMU

Wspólny śpiew: Dzisiaj w Betlejem

WSZYSCY:
Przychodzimy do Was z radosnym przesłaniem
Poruszeni pięknym anielskim śpiewaniem.
W Betlejem blisko Jeruzalem
Narodziło się Dzieciątko małe

KRÓL:
Kim jest to Dzieciątko, pytają się wszyscy,
Bo nad stajenką dziwna gwiazda błyszczy.
To Zbawiciel świata, człowieka każdego,
Posłany przez Ojca z nieba wysokiego.

MARYJA:
Dla was Go zrodziłam, dla całego świata

JÓZEF:
Przyszedł, by każdego, mieć za siostrę i brata

PASTERZ:
My pierwsi świadkowie tak wielkiego cudu
Wiemy, że on przyszedł dla każdego ludu

DZIECKO AFRYKAŃSKIE:
U nas, w naszych krajach bardzo umęczonych
Wojnami i głodem bardzo doświadczonych,
Prowadzeni wiarą są misjonarze
Przynieśli nam Boga i Jego Słowo w darze.

PASTERZ:
Moja siostro, bracie z różnych części świata
Każde polskie dziecko o tobie pamięta

DZIECKO Z AMAZONII:
Dlatego prosimy, Drodzy Gospodarze
Dajcie coś tym umęczonym dzieciom w darze
(potrząsnąć skarbonką)
Niech każdy gest dobroci i otwartości
Będzie powodem prawdziwej radości.

ANIOŁ:
Kiedyś tam w Betlejem, ja byłem posłany
Dzisiaj ten przywilej wam zostaje dany

PASTERZ:
Niech Wam mały Jezus błogosławi

MARYJA:
Jeżeli będziecie mieli otwarte serca dla innych, On was nie zostawi

KRÓL:
Będzie z wami zawsze, będzie was prowadził

WSZYSCY:
Za wasze dobre serca i życzliwe przyjęcie
Boże błogosławieństwo niech przez cały ten rok z wami będzie

Wręczenie pamiątki

KOLĘDA

ks. Tadeusz Dziedzic

SPRAWOZDANIA Z KOLĘDOWANIA MISYJNEGO 2018/2019

Balice, parafia Świętej Rodziny

„Z kolędą na ustach"

Jak napisał niegdyś grecki bajkopisarz Ezop, „żaden dobry uczynek, nawet najmniejszy, nie idzie na marne". Czas kolędy misyjnej to właśnie tysiące takich małych uczynków w całej Polsce, od wielkich miast, przez małe wioski, kiedy to ci najmłodsi, a także trochę starsi wyruszają na wędrówkę, aby żar swoich gorących serc przelać na innych ludzi, aby podzielić się z nimi Dobrą Nowiną o narodzinach Chrystusa i aby w ten sposób dołożyć swoją cegiełkę do wielkiego dzieła dobroci i miłosierdzia, jakim jest Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci.

W parafii pod wezwaniem Świętej Rodziny z Nazaretu w Balicach Kolędnicy Misyjni już na stałe wpisali się w krajobraz bożonarodzeniowej atmosfery. W tym czasie nadziei i wielkiej radości z narodzin Jezusa przemierzamy wzdłuż i wszerz okoliczne miejscowości, aby dotrzeć do wszystkich otwartych serc, którym nie jest obojętny los drugiego człowieka. Naszą wędrówkę rozpoczynamy tradycyjnie od Mszy Świętej odprawianej w kaplicy w Balicach w tym roku, tak jak w ubiegłych latach, było to 6 stycznia. Po uroczystym rozesłaniu i pamiątkowym zdjęciu, poprzebierani w kolorowe stroje, ruszamy w cztery strony świata, aby z kolędą na ustach zapukać do każdych drzwi. W tym dniu wszyscy kolędnicy, zarówno ci młodsi, którzy dopiero rozpoczynają przygodę z kolędowaniem oraz ci starsi, którzy już od wielu lat swoim czasem, zaangażowaniem i modlitwą wspierają misje, razem, ramię w ramię przemierzają, kolejne kilometry po trzeszczącym śniegu, w mrozie i w chłodzie, w deszczu i w słońcu, aby zapełnić po brzegi kolędnicze puszki. Wielu ludzi z niecierpliwością czeka, aż zapukamy do ich drzwi. Ciepło nas przyjmują, goszcząc dobrym słowem, uśmiechem, a często nawet herbatą i małymi smakołykami. Dla wielu nasze przyjście to prawdziwe świadectwo wiary i miłosierdzia. Dla wielu nasz trud to nadzieja, że polska młodzież i dzieci noszą jeszcze w sercu Boga i drugiego człowieka. To świadectwo, że we współczesnym świecie są jeszcze ludzie, którzy nie myślą tylko o sobie. Są rodziny, które odwiedzamy już od wielu lat i które zawsze nas wspierają. Są także miejsca, do których trafiamy pierwszy raz, rozpalając nowe ogniska miłości. Kolęda misyjna to czas wielkiej radości, czas uśmiechu i wzajemnej życzliwości. Te nasze małe dobre uczynki składają się na wielkie dzieło i piękne świadectwo miłości do drugiego człowieka. Jest to jednak także

czas refleksji… Refleksji nad naszym życiem, nad naszą wiarą, nad relacjami z innymi ludźmi. Ten czas w niezwykły sposób ociepla wszystkie serca, potrafi stopić lody różnic światopoglądowych czy politycznych. W tym czasie wszyscy się jednoczymy, aby razem pomóc tym, którzy tej pomocy potrzebują.

Justyna Arlet-Głowacka
Opiekun Monika Kotwica

Biłgoraj, parafia Wniebowzięcia NMP

Nasze kolędowanie rozpoczęliśmy 6.01.2019 r. Mszą św. o godz. 9.30 i uroczystym rozesłaniem Kolędników Misyjnych. Tak jak Święta Rodzina, tak i my trafialiśmy na różne przyjęcie, od bardzo ciepłego, serdecznego, po zamknięte drzwi i słowa: „Nie dziękujemy". Małych Misjonarzy to jednak nie zniechęcało. W drodze do kolejnych domów modliliśmy się jeszcze goręcej za te właśnie rodziny, aby nie bały się małego Zbawiciela. Kolędowaliśmy nie tylko w Uroczystość Trzech Króli, ale także tydzień później w Uroczystość Chrztu Pańskiego.

Ponadto, pomiędzy niedzielami, odwiedziliśmy z kolędą misyjną naszą szkołę (Szkoła Podstawowa nr 1 w Biłgoraju). Tu byliśmy serdecznie i z oklaskami wszędzie przyjmowani, za co z serca kolegom i koleżankom dziękujemy, a drogim Rodzicom za dar pieniężny na misje.

Bardzo dziękujemy za możliwość kolędowania naszemu Panu, a naszym Rodzicom za wszelką pomoc oraz pyszne i gorące poczęstunki.

Dzieci z Ogniska Misyjnego w Biłgoraju
s. Helena Dusza, serafitka

Chocznia

„Hej kolęda, kolęda"

Święta to szczególny czas życzliwości, miłości i dobroci. Częściej niż zwykle myślimy o innych, zwłaszcza tych opuszczonych i potrzebujących. Przez cały rok członkowie Kółka Misyjnego dowiadywali się o życiu i potrzebach ich rówieśników z krajów dotkniętych biedą, ale i wojnami. Postanowili zatem przyjść im z pomocą.

W pięknych strojach królów, pasterzy i przedstawicieli różnych kontynentów w 5 różnych grupach poszli do domów naszej parafii, aby przypomnieć o wielkiej potrzebie bycia misjonarzem, niezależnie od tego, co się robi, gdzie się żyje i ile się posiada. W każdym domu kolędnicy zaśpiewali i w krótkim przedstawieniu zwrócili uwagę gospodarzom

na problemy misyjne dzieci. Mieszkańcy chętnie otwierali swoje domy, z wielką radością i podziwem wpatrywali się w młodych misjonarzy. Często można było usłyszeć wspomnienia starszych, jak kiedyś wyglądała kolęda.

Jak to dobrze, że są dzieci i rodzice, którzy przy codziennym zabieganiu potrafią zrobić coś dla innych. Bóg zapłać „kolędnikom" za ich świadectwo.

Ks. Robert

Gdów, parafia Narodzenia NMP

Nasza parafia pw. Narodzenia NMP w Gdowie całym sercem włączyła się w tym roku w akcję „Kolędnicy Misyjni Dzieciom na misjach". W drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia, tj. w święto św. Szczepana, Kolędnicy Misyjni z naszej parafii, uczestniczyli w uroczystej Mszy św., na zakończenie której Ksiądz Proboszcz Stanisław Bętkowski uroczyście nas pobłogosławił i podzieleni na sześć grup, rozeszliśmy się, aby z radością zrobić coś dobrego dla dzieci w krajach misyjnych. Dzieci ubrane były w odpowiednie stroje, z misyjnym znakiem i skarbonką - po to aby ludzie, do których przychodziliśmy, wiedzieli, na jaki cel zbieramy datki materialne.

Dla dzieci to wielki wysiłek, ale i ogromna radość… Mali kolędnicy w pogodę i niepogodę, śpiewając kolędy, z radością szli. W tym roku było to niemałe wyzwanie. Pogoda jakby chciała nam przeszkodzić. Było bardzo zimno i wiał silny wiatr. Ludzie w domach przyjmowali kolędników chętnie, z życzliwością zapraszali do środka, częstując słodkościami i ciepłą herbatą, by choć troszkę się ogrzać. Nie patrzyli na nasze ubłocone buty, wnoszące do ich pięknych, wysprzątanych świątecznie mieszkań bałagan. A dzieci tylko pytały, komu w tym roku sprawimy radość. Ileż w tych dzieciach radości i pragnienia bezinteresownej pomocy. Pan Jezus ma rację, że każe nam się uczyć od dzieci…

s. Janina Rokosz

Gronków

Po raz kolejny Koło Misyjne „Iskierki" wraz z Opiekunami wyruszyło z kolędą, by głosząc Dobrą Nowinę o narodzeniu Dzieciątka Jezus, zbierać ofiary dla dzieci z Burundi, Rwandy, Tanzanii, Peru, Sudanu Południowego, Brazylii, Chin oraz Ukrainy. Przez krótkie scenki i śpiew przypomnieliśmy mieszkańcom Gronkowa, że na świecie jest jeszcze wielu ludzi, którzy nie znają Jezusa, a przez chrzest każdy jest odpowiedzialny za dzieła misyjne Kościoła. Dziękujemy mieszkańcom za otwarcie drzwi i ofiary, dzięki czemu każdy na swój sposób stał się misjonarzem. Bóg zapłać!

Opiekun Koła Maria Gaweł

Groń

Przygotowanie do misyjnego kolędowania rozpoczęliśmy już w Adwencie i to nie tylko od strony duchowej: podział ról, przygotowanie scenariusza i kolęd, z którymi pragnęliśmy nawiedzić domy, wymagało wcześniejszego przygotowania.

Imponująca była liczba grup i osób, które się zaangażowały, bo w sumie wyruszyło około 80 osób w 12 grupach. Kolędowanie rozpoczęliśmy 6 stycznia 2019 r., w Uroczystość Trzech Króli. Wyruszyliśmy po Mszy św., o godz. 11.30 z błogosławieństwem rozesłania. Pierwszym etapem był dojazd lub dojście do rejonu kolędowania, gdzie jeszcze nieśmiało, ale śpiewając kolędy mijającym wczasowiczom i turystom, którzy licznie w tym czasie przebywali na Podhalu, zaczęliśmy głosić Dobrą Nowinę o Narodzeniu Jezusa. Tegoroczna aura nie była zbyt łaskawa: padający śnieg, duża jego ilość i zawieja towarzyszyły wędrowaniu. Mimo to z radością kolędnicy docierali do domów, które jak w poprzednich latach otwierały się bardzo gościnnie, dzieląc się darem ofiarnego serca, szczególnie na rzecz dzieci z Burundi, Rwandy, Tanzanii, Peru, Sudanu Południowego, Brazylii, Chin i Ukrainy. Wizyty u tych, którzy podkreślali, że cały rok czekali na to spotkanie, były bardzo wzruszające. W wielu domach kolędnicy napotykali na życzliwą atmosferę, ofiarne serca i zachętę do skorzystania z poczęstunku. W barwnych strojach mijali mieszkańców i turystów, dając im niejednokrotnie świadectwo wiary i misyjnego zaangażowania. Tych, którzy dzielili się darem hojnego serca, zapełniając skarbonki, kolędujący włączają w pełną wdzięczności modlitwę. Dziękujemy Rodzicom za pomoc w przygotowaniu dzieci i opiekę podczas kolędowania. Bóg zapłać!

Opiekunowie: ks. Leszek Kaczmarczyk i Krystyna Gawlik

Harklowa

„*Miłość, która jest gotowa nawet oddać życie, nie zginie*".

św. Jan Paweł II

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Harklowej biorący udział w Kolędnikach Misyjnych wspólnie kolędowali oraz przygotowali występ misyjny według scenariusza napisanego przez siostrę Bożenę Najbar – misjonarkę, która obecna była w naszej szkole 18.10.2018 wraz z siostrami misjonarkami pochodzącymi z Nigerii. Przybliżyły nam w tym roku (każdego roku bowiem pomagamy dzieciom w innym kraju zgodnie z zamysłem przewodnim przekazanym przez Wydział Misyjny Archidiecezji Krakowskiej) sytuację

dzieci w RWANDZIE, BURUNDI, BRAZYLII, PERU, TANZANII, SUDANIE, na UKRAINIE, w ROSJI i CHINACH oraz zaprosili do wsparcia modlitewnego i materialnego. Bardzo dziękujemy Księdzu Proboszczowi naszej parafii za pomoc w tym ważnym wydarzeniu misyjnym. Bóg zapłać. Szczęść Boże.

Monika Klamerus-Czaja

Igołomia

Cieszymy się i wyrażamy wdzięczność Bogu, że kolejny już raz wyruszyliśmy z Kolędą Misyjną do Rodzin naszej parafii. Po uroczystym błogosławieństwie i rozesłaniu w Święto św. Szczepana rozeszliśmy się w różne zakątki rozległej parafii Igołomia, by z radością w sercu głosić Dobrą Nowinę o Miłości, która w Jezusie Chrystusie poszukuje każdego człowieka. W kolędowaniu misyjnym wzięli udział uczniowie szkół podstawowych i gimnazjum, ale również licealiści, starsza młodzież i rodzice. Byliśmy przyjmowani z otwartością, życzliwością i ogromną serdecznością. Niech Bóg będzie uwielbiony w każdym człowieku i w dobrych czynach spełnianych dla bliźnich.

s. Helena, albertynka

Jabłonka Bory, parafia św. Brata Alberta

W niedzielę Objawienia Pańskiego, po Mszy św. o godz. 10.00, dwie grupki młodych wyruszyły w parafii św. Brata Alberta w Jabłonce Borach na kolędowanie. Kolędnicy Misyjni, to szczególny rodzaj naszej pamięci o misjach oraz sprawach z nimi związanych. Z ofiar złożonych kolędnikom wesprzemy naszego rodaka, ks. Krzysztofa Kasprzaka w jego dziełach misyjnych. Dlatego ks. Proboszcz Grzegorz Łomzik, dziękując kolędnikom, powiedział: „Bóg zapłać wszystkim, którzy przyczynili się do tej wyjątkowej akcji. Młodym, że chcą i kolędują co roku, jako tacy misjonarze wspierający misje".

Ks. Grzegorz Łomzik, proboszcz

Jabłonka, parafia Przemienienia Pańskiego

W dniach 27-30 grudnia 2018 roku rozpoczęliśmy w dwóch grupach kolędowanie misyjne. Na wyznaczoną trasę wyruszyliśmy tradycyjnie, rozpoczynając od kolędowania na plebanii i z błogosławieństwem Księdza Proboszcza Kazimierza Czepiela. Wytrwale kolędowała z nami s. Natanaela,

albertynka, która wszczepiła w nas ducha misyjnego i potrzebę otwarcia swojego serca na naszych rówieśników w krajach misyjnych. Te cztery dni pozostawiły w nas trwały ślad wrażliwości misyjnej. Głęboko w sercu naszym i w pamięci zapadły te rodziny i domy, które w tym roku odwiedziliśmy. Wiele radości sprawił nam także śnieg i mroźna pogoda. Doświadczyliśmy podwójnej radości: akceptacji i potrzeby naszego kolędowania oraz oglądania Bożych dzieł w pięknie zimowego krajobrazu.

Wdzięczni Bogu za dar naszego życia i ciepła naszej rodziny, wędrowaliśmy od domu do domu, by podzielić się radością o Bożym Narodzeniu oraz o potrzebach tych, którzy cierpią w różnoraki sposób w wielu zakątkach ziemi. Dopełnieniem radości naszego kolędowania był nasz udział w Archidiecezjalnym Spotkaniu Kolędników Misyjnych.

Kończąc nasze kolędowanie już zaplanowaliśmy nowe stroje, gwiazdę i skarbonkę na przyszły rok. Wyruszymy na nasz misyjny szlak w ramach kolędowania jeśli Pan Bóg pozwoli.

Alicja Lach i Sylwia Połusytok

Juszczyn, Kojszówka

30 grudnia 2018 r., jak co roku 16 grup kolędniczych odwiedziło rodziny w parafii Matki Bożej Pocieszenia w Juszczynie i 3 grupy udały się do rodzin w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Kojszówce. Celem kolędy misyjnej jest niesienie radości z narodzin Jezusa i dawanie świadectwa. Kolędnicy przyjmują ofiary z przeznaczeniem dla dzieci i młodzieży w Peru. Rodziny z radością przyjmują kolędników misyjnych i chętnie wspierają misje w odległym Peru.

Dorota Kozieł

Kalwaria Zebrzydowska

Tradycyjnie, 26 grudnia, dzieci z Grupy Misyjnej „Za rękę z Karolem" wyruszyły do domów mieszkańców Kalwarii Zebrzydowskiej, aby zanieść Radosną Nowinę. Z każdym napotkanym człowiekiem dzieliliśmy się wspaniałą wiadomością, iż Pan Jezus przyszedł na świat. Wszystkim rodzinom, które przyjęły Kolędników Misyjnych, mówimy z całego serca: Bóg zapłać!

Grupa Misyjna „Za rękę z Karolem"

Knurów

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. św. Kingi w Knurowie biorący udział w Kolędnikach Misyjnych przez wspólne kolędowanie oraz występ misyjny przygotowany według scenariusza napisanego przez siostrę Bożenę Najbar, misjonarkę, która obecna była w naszej szkole 18.10.2018 wraz z siostrami misjonarkami pochodzącymi z Nigerii, przybliżyli nam w tym roku (każdego roku bowiem pomagamy dzieciom w innym kraju zgodnie z zamysłem przewodnim przekazanym przez Wydział Misyjny Archidiecezji Krakowskiej) sytuację dzieci w Rwandzie, Burundi, Brazylii, Peru, Tanzanii, Sudanie, na Ukrainie, w Rosji i Chinach oraz zaprosili do wsparcia modlitewnego i materialnego. Bardzo dziękujemy Księdzu Proboszczowi naszej parafii za pomoc w tym ważnym wydarzeniu misyjnym. Bóg zapłać. Szczęść Boże.

Monika Klamerus-Czaja

Koźmice Wielkie

6 stycznia od kilku już lat, to dzień szczególny dla Koła Misyjnego z naszej szkoły. Tego bowiem dnia, oprócz święta Objawienia Pańskiego, obchodzony jest w Kościele Misyjny Dzień Dzieci. Tradycją naszą stało się już jego aktywne przeżywanie podczas kolędowania połączonego ze zbieraniem ofiar na rzecz misji. I w tym roku mali i więksi misjonarze ruszyli w teren, aby zanieść Dobrą Nowinę do koźmickich domów. Po Mszy Świętej ks. proboszcz udzielił specjalnego błogosławieństwa na rozesłanie Kolędników Misyjnych. 40 uczniów, w wieku 10 – 15 lat, i 8 wspaniałych opiekunów ze śpiewem na ustach i radością w sercu rozpoczęło zbiórkę na pomoc misjonarzom w Rwandzie i Burundi. Mimo mrozu, wiatru i padającego śniegu najbardziej wytrwali do godz. 16.00 napełniali skarbonki misyjne i rozdawali pamiątki. Bóg zapłać dzieciom, młodzieży i opiekunom za zaangażowanie w akcję oraz parafianom z Koźmic Wielkich i Koźmic Małych za przyjęcieiofiary.

Dorota Kabat

Kraków-Bronowice, parafia św. Antoniego z Padwy

W tym roku, w uroczystość Objawienia Pańskiego, w przebraniu kolędników misyjnych zbieraliśmy ofiary na misje w naszym kościele św. Antoniego z Padwy w Krakowie Bronowicach Małych. Po Mszach św., w naszym kościele, przy wyjściu z kościoła, stali Trzej Królowie. Każdy z nich trzymał pudełko z „darami". Największe pudełko to była skarbonka „na misje", a w pozostałych dwóch znajdowały się naklejki z dziećmi z różnych

kontynentów, które królowie rozdawali wszystkim ludziom wychodzącym z kościoła. Królom towarzyszyli pastuszkowie, dwa aniołki, a także św. Józef z Maryją, która na rękach trzymała małego Jezuska. Kolędnicy prezentowali się okazale, dzięki temu wychodzący z kościoła ludzie chętnie do nich podchodzili i hojnie wrzucali pieniądze do skarbonki. Część grupy kolędniczej, dzięki zaproszeniu i uprzejmości pani Barbary Miszczyk, prezes Towarzystwa Przyjaciół Bronowic, zaprezentowała się także na uroczystym opłatku tegoż towarzystwa, który odbył się wieczorem 6 stycznia. Dzieci zaprezentowały zgromadzonym tam gościom krótki występ, podczas którego śpiewały kolędy razem, a także solo. Po występie kolędnicy otrzymali ofiary na misje.

Małgorzata Cymbalista-Zakrzewska wraz z dziećmi z parafii św. Antoniego z Padwy, które w tym roku dołączyły do akcji Kolędników Misyjnych

Kraków-Czyżyny, Koło Misyjne przy parafii św. Judy Tadeusza i przy Szkole Podstawowej nr 103

W Uroczystość Objawienia Pańskiego, 6 stycznia 2019 r., uroczystą Mszą św. i błogosławieństwem misyjnym dla naszej grupy misyjnej (12-osobowej – gimnazjaliści i uczniowie klasy IV SP w strojach jasełkowych) rozpoczęliśmy nasze kolędowanie, chodząc od mieszkania do mieszkania, od bloku do bloku na terenie naszej parafii z nadzieją, że mieszkańcy otworzą drzwi i nas przyjmą. Tak „umocnieni w mocy Ducha Świętego" głosiliśmy radość o narodzonym Dzieciątku Jezus poprzez śpiew kolęd, uśmiech i życzliwość; mówiliśmy o sytuacji w krajach misyjnych oraz o potrzebie wsparcia i pomocy. Szczególnie życzliwie przyjęła nas pani Zosia (częstując herbatą i ciastem), która w naszej parafii prowadzi Koło Caritas. W tym roku ofiar było niewiele, ale liczy się zawsze serce i zaangażowanie. Nasze Koło Misyjne również w tym roku przygotowało przedstawienie jasełkowe dla społeczności naszej szkoły i zaproszonych gości oraz mieszkańców DPS. Kolędowanie misyjne to już tradycja, tak jak zeszłego roku tak i tym razem odwiedziliśmy „naszych przyjaciół", gdzie zaprezentowaliśmy nasz występ jasełkowy: dla repatriantów z Kazachstanu oraz dla mieszkańców dzielnicy Czyżyny – rencistów i emerytów – którzy, jak co roku, przybyli na spotkanie opłatkowe do naszej szkoły. Seniorom z DPS-u przygotowaliśmy prezenty mikołajkowe i wraz z orszakiem św. Mikołaja odwiedziliśmy naszych starszych przyjaciół. Wszystkie doświadczenia – te radosne i pełne nadziei, jak i te smutne – ofiarowaliśmy Dzieciątku Jezus w intencji misji i misjonarzy. Niech Pan Jezus wszystkim błogosławi.

Koło Misyjne z panią katechetką Beatą Safian

Kraków – Kaplica św. Mikołaja z Tolentino przy parafii Matki Bożej Dobrej Rady w Prokocimiu

Akcja Kolędników Misyjnych w Scholi dziewczęcej „Drugi Brzeg" z naszej prokocimskiej Kaplicy została zorganizowana po raz pierwszy. Do pomocy zaprosiliśmy chłopców ze służby liturgicznej ołtarza. W sumie kolędowało trzynaście osób rozdzielonych na dwie grupy. Uroczystość rozesłania Kolędników odbyła się w niedzielę, 30 grudnia. Dzieci i młodzież przebrani w różnobarwne, starannie dobrane kostiumy, włączyli się w oprawę Mszy św. poprzez czytania, śpiew psalmu, modlitwę wiernych oraz prowadząc procesję z darami, w której znalazły się m.in. własnoręcznie wykonane: szopka misyjna i gwiazda kolędnicza. Dodatkowo Schola, jak co niedzielę, uświetniła uroczystość swoim śpiewem i grą na instrumentach. Następnie po wykonaniu pamiątkowych zdjęć i posileniu się uwielbianą przez dzieci pizzą wyruszyliśmy do domów mieszkańców, którzy wcześniej wyrazili chęć na nasze odwiedziny. Szliśmy ulicami osiedla z radością w sercu i śpiewem kolęd na ustach, przygrywając na gitarze bądź ukulele, co przyciągało życzliwe spojrzenia przechodniów. Wszystkie drzwi były dla nas otwarte. Ludzie bardzo życzliwie nas przyjmowali, serdecznie gościli i hojnie wspierali datkami na misje. W mieszkaniach przedstawialiśmy miniscenkę misyjną, śpiewaliśmy po kilka kolęd i rozdawaliśmy pamiątki kolędowania. Niemal w każdym domu mieszkańcy prosili, by na chwilkę usiąść i podzielić się dobrym słowem. To są bardzo ciepłe wspomnienia, które na długo zostają w pamięci i sprawiają, że chce się kolędować kolejny raz. Zakończenie kolędy odbyło się u zaprzyjaźnionej rodziny, gdzie przy serdecznej gościnie oraz akompaniamencie akordeonu i gitar śpiewaliśmy wszystkie znane nam kolędy, pozwalając, by radość Bożego Narodzenia jeszcze bardziej wypełniała nasze serca.

Aneta Foryś

Kraków – Swoszowice, parafia Opatrzności Bożej

W uroczystość Objawienia Pańskiego duża grupa Kolędników Misyjnych – 37 uczniów Szkoły Podstawowej nr 43 w Swoszowicach, wraz ze Scholą Perełki – rozpoczęła kolędowanie po swojej miejscowości. Kolędnicy Misyjni najpierw wzięli czynny udział we Mszy Świętej w naszej nowej, pięknej Świątyni Opatrzności Bożej w Swoszowicach. Pobłogosławieni przez kapłanów wyruszyli, by głosić śpiewem i słowem Dobrą Nowinę o Narodzonym Jezusie. Kolędnicy odwiedzili księży i siostry w Domu

Księży Chorych, gdzie co roku są bardzo gorąco przyjęci, za co z serca dziękujemy. To tam co roku przeżywamy chwile wielkich wzruszeń, widząc ich radość, wdzięczność i łzy w oczach. Kolędnicy odwiedzali mieszkańców w ich domach, dzieląc się wiarą i radością Bożego Narodzenia oraz swoją ofiarnością i chęcią niesienia pomocy tym, którzy potrzebują naszego wsparcia. W zamian mieszkańcy chętnie ich przyjmowali, obdarowywali ofiarami, słodkościami, ciepłą herbatą, a nawet pysznym obiadem u państwa Sobczaków. Następnego dnia, 7.01, kolędowali także w Szkole Podstawowej, by śpiewem i dobrym słowem przybliżyć prawdę, że „w mocy Bożego Ducha" razem z całym Kościołem powinniśmy dzielić się radością i wiarą z ludźmi na całym świecie.

Bycie Kolędnikami Misyjnymi przyczyniło się do wzrostu naszej świadomości misyjnej, spowodowało otwarcie się na drugiego człowieka. Sprawiło szczególną radość, bo ukazało nam, że każdy, bez względu na wiek, może służyć potrzebującym.

Pragniemy złożyć serdeczne podziękowanie ofiarodawcom, którzy z taką serdecznością i życzliwością przyjmowali Kolędników Misyjnych.

Katechetka Agnieszka Sikora

Kraków – parafia Matki Bożej Dobrej Rady

Nasze kolędowe przygotowania rozpoczęliśmy w Adwencie. Stworzyliśmy sześć grup z różnych klas i szkół, młodsi wspólnie ze starszymi. Postanowiliśmy w tym roku organizować spotkania trwające nieco dłużej, za to tylko raz w tygodniu. Poza sprawami czysto organizacyjnymi wiele miejsca poświęciliśmy na omówienie warunków życia i pomocy, jakiej potrzebują dzieci w Rwandzie i Burundi. Okres przygotowań był krótki, ale bardzo pracowity i owocny. Obecność jak nigdy dotąd 100 proc. i każdy odpowiedzialnie starał się realizować swoje zadania. Podczas misyjnego kolędowania parafianie z otwartym sercem i wielką życzliwością przyjmowali nas w swoich domach. Wtedy wspólnie jednoczyliśmy się w czynieniu dobra i otwarciu na drugiego człowieka. Bycie Kolędnikiem Misyjnym sprawiło nam ogromną radość. Dziękujemy Panu Bogu za to, czego wszyscy doświadczyliśmy.

Bożena Ciosińska

Kraków – parafia Matki Bożej Ostrobramskiej

Kolędnicy Misyjni na Wieczystej odwiedzają parafian już od wielu lat, ale dla mnie była to misyjna przygoda, w której uczestniczyłam po raz pierwszy.

Na początku spotkaliśmy się wszyscy w salce pod kościołem, gdzie przygotowaliśmy się do naszej kolędniczej drogi. Ustaliliśmy, kto jaki strój zakłada, kto niesie puszkę, kto gra na instrumentach, kto co mówi i jakie śpiewamy kolędy.

Mimo, że na dworze panował ziąb, przyjmujący nas w domach oraz atmosfera kolędowania były bardzo ciepłe. Wszyscy parafianie, którzy z niecierpliwością na nas czekali, bardzo cieszyli się z naszej wizyty i chętnie uzupełniali datkami naszą misyjną puszkę. W niektórych domach zostaliśmy podjęci „małym co nieco" i gorącą herbatą, w jednym z domów czekała na nas nawet ciepła domowa pizza, a w innym jeszcze pyszne racuchy. Jednak nie zapominaliśmy o tym, że nie odwiedzamy parafian dla poczęstunku, ale aby głosić Dobrą Nowinę i zbierać datki na misje; by w ten sposób dzielić się z innymi otrzymanymi darami.

Wraz z panią Elą, dbająca o oprawę muzyczną w naszym kościele oraz w szkole, jak również z siostrą Sylwią, która prowadzi naszą parafialną Scholę, z której pochodzi większość naszych kolędników, wędrowaliśmy od domu do domu; a trzeba przyznać, że niektóre z nich były znacznie od siebie oddalone. Nie przeszkadzał nam ani chłód, ani zmęczenie. Było bardzo radośnie. Wędrowaliśmy podobnie jak betlejemscy pasterze, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeliśmy i widzieliśmy…

Wszystkim, zarówno przyjmującym nas, jak również nam kolędnikom, bardzo podobała się ta misyjna przygoda. Cieszę się, że możemy pomagać innym, ofiarowując swój czas, trud i misyjny zapał.

Karolina Marek, uczennica SP 114 w Krakowie.

Lipnica Wielka – Murowanica, parafia św. Jadwigi Królowej

W naszej parafii już od wielu lat w okresie Bożego Narodzenia, dzieci uczestniczą w kolędzie misyjnej. W środę w Uroczystość św. Szczepana, 26 grudnia o godz. 10.00 odbyła się uroczysta Msza Święta ,w której uczestniczyli kolędnicy misyjni z naszej parafii. Otrzymali oni błogosławieństwo od Księdza proboszcza Andrzeja Pawlaka, na czas spokojnego i bezpiecznego kolędowania. W czwartek 27 grudnia kolędnicy w czterech grupach wyruszyli do domów. W tym roku było 40 dzieci. Dzieci

podkreślały wielką życzliwość, z jaką byli przyjmowani w domach i hojność ofiarodawców, która z roku na rok systematycznie wzrasta. Ofiara została przekazana do Wydziału Misyjnego w Krakowie. Kolędnicy Misyjni włączyli się w ten sposób w Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci, wspierając materialnie w tym roku swych rówieśników z Burundi i Rwandy.

Katechetka Iwona Rószczka-Wojdyła

Marcówka

27 grudnia 2018 roku 4 grupy kolędnicze złożone z uczniów naszej szkoły – 29 kolędników przeszło teren naszej miejscowości, by głosić Dobrą Nowinę i zbierać fundusze misyjne. Dziękujemy naszym Paniom wychowawczyniom, na które możemy liczyć każdego roku, za wsparcie i przykład misyjnego zaangażowania. Cieszymy się, że chociaż w ten sposób możemy pomóc misjonarzom.

Dzieci i nauczyciele SP w Marcówce.

Mogilany

Razem pomagaliśmy innym w 2018 roku

W minionym roku ponownie dwie szkoły połączyły swoje siły, aby razem pomagać innym. Uczniowie Szkół Podstawowych w Mogilanach i w Bukowie wykazali się zaangażowaniem oraz empatią. W dniach 26 i 28 grudnia 2018 roku, chodząc od domu do domu, przedstawiali scenkę kolędniczą, w której opowiedzieli mieszkańcom gminy Mogilany o radości Bożego Narodzenia i pragnieniach dzieci z Rwandy i Burundi, zbierając przy tym datki na ich rzecz. Dużą wrażliwość wykazali również opiekunowie grup kolędniczych, czuwający nad bezpieczeństwem uczniów podczas niesprzyjających warunków pogodowych. Za ich trud i serce bijące dla innych, uczniom zaangażowanym w to dzieło oraz ich opiekunom składamy serdeczne podziękowanie. Wielkie Bóg zapłać kierujemy na ręce ks. kan. Józefa Milana, proboszcza parafii p.w. św. Bartłomieja Apostoła w Mogilanach, za dar Eucharystii, rozesłanie kolędników, dbałość o misje poprzez troskę i wsparcie Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci. Na koniec dziękujemy tym wszystkim, którzy otworzyli drzwi swoich domów na Ewangelię i tym samym kolejny już raz pomogli mieszkańcom Afryki. Wielu ludzi z pasją oddaje się działalności charytatywnej. Tu ukłon w stronę osób pracujących w Wydziale Misyjnym, bez których trudno byłoby podjąć się tak szlachetnego dzieła. Mnóstwo czasu i energii poświęcają na przygotowanie i przeprowadzenie różnych akcji na rzecz potrzebujących. Dziękujemy, dobrze, że jesteście. W świetle

ostatnich wydarzeń warto wspomieć, że misjom pomagał się również Prezydent Miasta Gdańska, zabity w styczniu tego roku. Przez siedemnaście lat wspierał misje, a w ramach programu „Adopcja Serca" miał pod opieką trójkę dzieci z Afryki, między innymi w Rwandzie.

Z darem modlitwy Beata Kopta

Morawica

26 grudnia o godzinie 11.00 w kościele św. Bartłomieja w Morawicy 4 grupy dzieci z Kółka Misyjnego brały czynny udział we Mszy św., po niej było rozesłanie kolędników i błogosławieństwo. O godzinie 13.30 tego samego dnia wyszliśmy z kolędą, odwiedzając rodziny. Opiekunami trzech grup była młodzież, a z jedną grupą kolędowała s. Aniceta Mucha, opiekunka Kółka Misyjnego. Parafianie przyjmowali nas bardzo serdecznie, dzieci obdarowywane były słodyczami i owocami. Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że choć trochę mogliśmy pomóc w dziele misyjnym.

s. Aniceta Mucha

Niegowić

Dzień 27 grudnia rozpoczęliśmy w trudnych warunkach, ale nie poddaliśmy się i wraz z s. Marzeną o godz. 9.00 wyruszyliśmy w drogę. Poszliśmy na górę, żeby zrobić występ życia (Maciej), poszliśmy zanieść Dobrą Nowinę – śpiewaliśmy kolędy, mówiliśmy wierszyki. Byliśmy przebrani za dzieci z najdalszych zakątków świata. Na swoich ramionach, na zmianę, dźwigaliśmy gwiazdę z kołowrotkiem. Zaczęliśmy z pełnym uśmiechem na twarzy i kolędując przechodziliśmy z domu do domu. W domach, które odwiedziliśmy, ludzie bardzo miło nas przyjęli i zaprosili do środka na herbatę i ciasto (Adrian). Wszystkie uzbierane pieniądze miały być przeznaczone dla dzieci biedniejszych od nas, dlatego każdy się starał i mówił swój wierszyk (Angelika). Większość ludzi bardzo chętnie pomogła, z czego bardzo się ucieszyliśmy (Aleksandra). Niestety, pogoda nam nie dopisywała (Wioletta), zaczęło się nam robić bardzo zimno, ponieważ zaczął padać deszcz i wiał wiatr. Szliśmy przez pola, wszyscy byli brudni i przemoczeni, ale tak zdeterminowani, żeby uzbierać jak najwięcej pieniędzy dla dzieci. Zbieraliśmy, by pomóc i wesprzeć dzieci z Rwandy i Burundi. Spotkały nas małe przeszkody, takie jak obłocona polna droga, ale my się nie poddawaliśmy, bo nic nie jest w stanie nas zatrzymać. Każdy miał obolałe nogi, przemoczone buty i ubrania, ale uśmiech zawsze był (Jagoda). Kolęda misyjna była bardzo wyczerpująca, ale bardzo mi się podobała (Maksymilian). Myślę, że był to udany dzień, w którym zrobiliśmy dla kogoś miły gest (Eryk).

Każdy wiedział, że dzieci dostaną jedzenie, ubrania i przybory do szkoły. Ten dzień naprawdę super spędziliśmy w gronie koleżanek i kolegów, a przy okazji pomogliśmy biednym dzieciom, a to był nasz główny cel od początku (Magdalena). Moim zdaniem kolęda była bardzo udana (Anna). Byłem bardzo zadowolony, że mogłem uczestniczyć w kolędzie misyjnej i mogłem pomóc moim rówieśnikom w Rwandzie i Burundi, którzy bardzo potrzebują naszej pomocy (Łukasz). Każdy był dumny, że uczestniczy w naszej kolędzie misyjnej (Jagoda). Polecam każdemu wziąć udział w takiej kolędzie (Maksymilian).

s. Marzena Karteczka, karmelitanka Dzieciątka Jezus Jolanta Zając, katechetka

Nowy Targ – parafia św. Jadwigi Królowej

26 grudnia, Uroczystość Świętego Szczepana na Mszy św. o godz. 9.00 ks. Proboszcz Henryk Paśko udzielił specjalnego pasterskiego błogosławieństwa i rozesłał Kolędników Misyjnych. O godz.13.00 dzieci i młodzież w 4 grupach, w kolędniczych strojach pod opieką animatorów z zapałem wyruszyli na szlak z kolędą misyjną. 26 grudnia i 30 grudnia ze śpiewem na ustach pukali do drzwi domostw, przedstawiali trudną sytuację dzieci z Burundi i Rwandy. Parafianie byli bardzo wrażliwi i hojni. Był to niezwykły czas dzielenia się radością i wiarą.

Dziękujemy wszystkim dzieciom, młodzieży i opiekunom za podjęty trud na rzecz potrzebujących dzieci z krajów misyjnych, zwłaszcza z Burundi i Rwandy. Szczególne podziękowania dla rodzin, osób starszych, samotnych i chorych z naszej parafii, za gościnność, dar serca i zrozumienia dla misyjnej działalności Kościoła.

s. Iwona Krok

Nowy Targ, parafia św. Jana Pawła II

Kolędnicy misyjni to już tradycja w naszej parafii. Dzieci w kolorowych strojach misyjnych i ich opiekunowie zebrali się w kościele w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia na Mszy św. o godz. 10.00. Specjalne błogosławieństwo, jakie uzyskuje się przy tej okazji, dodało kolędnikom mocy i sprawiło, że mogli z odwagą i zapałem wyruszyć z misją głoszenia Dobrej Nowiny o Narodzeniu Chrystusa Pana, który daje pokój, radość, nadzieję i miłość. W krótkiej scence zachęcali do pomocy materialnej i duchowej dzieciom w krajach misyjnych.

Radosny orszak dzieci przebranych w kolorowe stroje misyjne przemierzał ulice naszej parafii, odwiedzając tych mieszkańców, którzy zaprosili kolędników. Odwiedzili ponad trzydzieści domów w czasie od 27

Jabłonka Bory

Juszczyn

Kalwaria Zebrzydowska

Knurów

Koźmice Wielkie

Kraków, Bronowice, par. św. Antoniego

Kraków, Czyżyny, Koło Misyjne

Kraków, kaplica św. Mikołaja z Tolentino

Kraków, par. MB Dobrej Rady

Kraków, par. MB Ostrobramskiej

Lipnica Wielka Murowanica

Lipnica Wielka, par. św. Łukasza

Marcówka

Mogilany

Morawica

Mucharz

Niegowić

Nowy Targ, par. św. Jana Pawła II

Nowy Targ, par. św. Jadwigi Królowej

Poręba Wielka

Poronin

Rzeszotary

Siepraw

Siercza

Skawina, par. św. Judy Tadeusza i Szymona

Strumiany, Śledziejowice

Świątniki Górne

Szaflary

Trzebinia, Krystynów

Włosań

Zakopane, par. św. Rodziny

Zubrzyca Górna

grudnia do 5 stycznia. Pięknie przedstawiona scenka, wspólne kolędowanie i rozmowy dały wszystkim dużo radości. Mimo niesprzyjającej pogody, czyli śniegu, wiatru i zimna, wizyty w domach były pełne wzajemnej sympatii, życzliwości i ciepła. Wspaniałym świadectwem otwartości na potrzeby innych były ofiary pieniężne wrzucane przy tej okazji do misyjnej skarbonki. Datki w całości zostały przekazane misjonarzom w krajach misyjnych. Uroczyste podsumowanie akcji miało miejsce 6 stycznia na Eucharystii o godz. 11.30.

Dziękujemy gorąco kolędnikom misyjnym i tym, którzy ich przyjęli! Bóg zapłać.

Poręba Wielka – parafia Matki Bożej Fatimskiej

Kolędowanie misyjne w parafii Matki Bożej Fatimskiej w Porębie Wielkiej to już stały punkt programu naszego Koła Misyjnego. 26 grudnia 2018 r. w naszej parafii po raz kolejny rozbrzmiał śpiew Kolędników Misyjnych, popłynęła moc życzeń i wiele rodzin wsparło materialnie dzieci z krajów misyjnych. Tego dnia dziewczynki z naszego misyjnego koła i inni uczniowie naszej szkoły wzięli udział w liturgii Mszy Świętej, w czasie której wraz z parafianami modlili się za misje i misjonarzy. Ksiądz Proboszcz Zdzisław Bogdanik udzielił kolędnikom uroczystego błogosławieństwa i rozesłał ich, by wytrwale i z zapałem dzielili się radością Bożego Narodzenia. Podzieleni na dziewięć grup wyruszyliśmy na misyjne szlaki naszej miejscowości. W domach przyjmowani byliśmy bardzo miło, doceniano nasz trud, a by nie zabrakło sił, częstowano nas też słodkościami. Pragniemy z całego serca podziękować wszystkim ofiarodawcom. Wyrazy wdzięczności kierujemy do rodziców kolędników, którzy pomagali nam kolędować po naszych pięknych Gorcach. Cieszymy się, że wspólnymi siłami możemy choć trochę pomóc dzieciom w różnych zakątkach świata i sprawić, by na ich twarzach pojawił się uśmiech. Dziękujemy.

s. Bernadetta Jurkowska

Poronin – parafia św. Marii Magdaleny

„Wsyndyj śniega nasuło, nasuło, a śnieg taki bielućki,
coby cysto dokoła, coby cysto dokoła mioł Jezusek Malućki".
(pastorałka góralska z Podhala)

Tradycyjnie 26 XII 2018 r. kilka grup Misyjnych Kolędników w barwnych strojach uczestniczyło we Mszy Świętej ,którą celebrował Ksiądz Proboszcz Stanisław Parzygnat. Na zakończenie Eucharystii, w czasie Liturgii Rozesłania Mali Misjonarze umocnieni Bożym Błogosławieństwem, zostali

posłani do radosnego głoszenia Dobrej Nowiny. W okresie świątecznym przy pięknej panoramie gór pokrytych białym puchem, pod opieką Sióstr Michalitek, Katechetek, Rodziców i Nauczycieli, z góralską kolędą i pastorałką wędrowali Kolędnicy do Rodzin w Poroninie, w Suchem i w Białym Dunajcu. Z wielką życzliwością, ofiarnością i słodkim poczęstunkiem zostali przyjęci przez mieszkańców tej parafii. W tych dniach Dobra Nowina dotarła także do właścicieli i pracowników pensjonatów, sklepów i na stoki narciarskie. W to radosne kolędowanie włączali się również świąteczni goście przebywający na terenie Podhala.

Z serca dziękujemy wszystkim Rodzinom za gościnność, życzliwość, ciepły poczęstunek i ofiarę złożoną na Misyjne Dzieło pomocy dzieciom w Burundi, Rwandzie, Tanzanii, Peru, Sudanie Południowym, Brazylii, Chinach i na Ukrainie.

Dziękujemy Dzieciom, Młodzieży i Opiekunom za trud, poświęcenie i radosne dzielenie się Miłością objawioną w Tajemnicy Wcielenia Syna Bożego. Niech Bóg wynagrodzi wszelkie dobro i niech nam błogosławi, abyśmy w codziennym życiu, umocnieni darami Ducha Świętego, służyli Chrystusowi, który jest Drogą, Prawdą i Życiem.

s. Nazariusza Leśniak CSSMA

Rzeszotary – parafia św. Jana Chrzciciela

W tym roku „Mali Misjonarze" z parafii w Rzeszotarach zbierali ofiary dla rówieśników z Rwandy i Burundi. W Uroczystość Św. Szczepana na Mszach Świętych dzieci brały aktywny udział w liturgii, czytając modlitwę wiernych oraz niosąc dary, a na zakończenie odbyło się uroczyste błogosławieństwo i rozesłanie Kolędników Misyjnych. W tym samym dniu, po południu rozpoczęło się misyjne kolędowanie, które trwało przez pięć kolejnych dni. Na kolędę wyruszyliśmy w trzech grupach: w misyjnych strojach, dzieląc się radością z Narodzenia Chrystusa, a także opowiadaliśmy o życiu ludzi w Rwandzie i Burundi, o ich potrzebach i zmaganiach z biedą. W każdym domu, do którego zostaliśmy zaproszeni, przyjmowano nas z dużą życzliwością.

Bardzo dziękujemy Rodzicom którzy zaangażowali się w to dzieło, a także wszystkim mieszkańcom Rzeszotar, którzy nas serdecznie przyjmowali. W nagrodę za podjęty trud misyjnego kolędowania Ksiądz Proboszcz zabrał tych, którzy aktywnie brali udział, w tym dziele do Ośrodka Rekolekcyjnego na Śnieżnicy.

Animatorka misyjna Jadwiga Gawor

Siepraw

W tym roku dzieci z naszej parafii św. Michała Archanioła w Sieprawiu, należące do Koła Misyjnego przy Szkole Podstawowej w Sieprawiu, włączyły się po raz kolejny w ogólnopolską akcję Kolędników Misyjnych - tym razem na rzecz potrzebujących w Burundi, Rwandzie, Tanzanii, Peru, Sudanie Południowym, Brazylii, Chinach i na Ukrainie.

Z misyjną kolędą wyruszyliśmy w przerwie świątecznej – 27-31 grudnia 2018 r. Do akcji kolędowania zaangażowanych było tylko 15 osób (większość chorowała) z klas V-VII szkoły podstawowej, które podzielone były na 3 grupy, aby mieszkańcom Sieprawia zwiastować Dobrą Nowinę o narodzeniu Pana Jezusa, opowiadać o pracy misjonarzy, aby dzielić się wiarą z innymi i zachęcić do włączenia się w misyjne dzieło Kościoła poprzez modlitwę i śpiew: My jesteśmy kolędnicy. Dzieciąteczka pomocnicy. Misjonarzom pomagamy. I ofiary im składamy. Podczas kolędowania nasze twarze rozświetlał uśmiech i pełni radości chodziliśmy z kolędą misyjną. W wielu domach spotkaliśmy się z ogromną życzliwością i gościnnością. Naszym odwiedzinom często towarzyszyło głębokie wzruszenie i podziw dla wspaniałych małych kolędników. Przedstawialiśmy goszczącym nas rodzinom, osobom samotnym, wszystkim, którzy nas podejmowali, krótkie jasełka, połączone ze wspólnym śpiewem kolęd. W każdym, domu na pamiątkę kolędowania zostawialiśmy mały upominek – gwiazdkę albo naklejkę rybkę.

Wszystkim składamy serdeczne podziękowanie za hojnie złożone ofiary oraz życzliwe przyjęcie Kolędników Misyjnych. Wszystkim darczyńcom składamy serdeczne Bóg zapłać! Dziękujemy, dziękujemy. Za to, co otrzymujemy. Niech Wam słonko jasno świeci. Tak Wam życzą wszystkie dzieci

Kolędnicy misyjni z Sieprawia z katechetą Krzysztofem Kowalczykiem

Siercza – parafia Matki Bożej Częstochowskiej

W tym roku nasi Kolędnicy Misyjni odwiedzili rodziny 6.01 w Objawienie Pańskie. Cztery grupy pod opieką dorosłych osób wyruszyły ze śpiewem na ustach, by dzielić radość Bożego Narodzenia z rodzinami, które nas zaprosiły, a było ich ponad 50. Dzieci do tego dnia przygotowywały się duchowo poprzez modlitwę i spotkania z wolontariuszami misyjnymi, a także organizując kolorowe „stroje królów, pastuszków czy też stroje z elementami z Afryki. Nasze kolędowanie rozpoczęło się w Klasztorze

Sióstr Urszulanek UR, gdzie była wspólna modlitwa i błogosławieństwo ks. Roberta Zycha. Po modlitwie, poczęstunku i wspólnym zdjęciu wyruszyliśmy kolędować, by wesprzeć Misje św. i Misjonarzy. Rodziny przyjmowały nas z wielką otwartością, radością, poczęstunkiem i hojną ofiarą, nie brakowało również miłych rozmów i dzielenia się wiarą. Dzieci mają w sercu dużo radości i wdzięczności wobec Pana Boga, że mogły dać coś z siebie dla Misji św. i potrzebujących dzieci. Dziękujemy Rodzinom, które nas przyjęły, Opiekunom grup, a nade wszystko naszym małym Misjonarzom za ich trud i poświęcenie dla sprawy Misji.

s. Rafaela Puzio

Skawina – parafia Świętych Judy Tadeusza i Szymona

Dnia 27 grudnia chodziliśmy po kolędzie misyjnej. Byliśmy przebrani w różne ciekawe stroje. Ludzie z chęcią nas wpuszczali – choć zdarzyło się, że były drzwi zamknięte przed nami, ale to tylko w kilku domach. W pierwszym domu baliśmy się mówić swoje role, ale gdy zobaczyliśmy, jacy gospodarze są mili, mieliśmy więcej odwagi. Były bardzo fajne teksty i nie myliliśmy się. Ludzie byli hojni, dawali nam pieniądze dla dzieci z Afryki. Bardzo podobała się nam życzliwość ludzi dla dzieci. Cudownie było śpiewać kolędy w domach tych, którzy nas przyjmowali. Nie spodziewaliśmy się takiego miłego przyjęcia ze strony osób, które odwiedziliśmy. Kolędowanie było wspaniałe, takie radosne. Myśleliśmy, że nieliczni nam otworzą, jednak okazało się że dużo ludzi nas wpuściło. Pomaganie jest bardzo proste i fajne. Udziałem w Orszaku Trzech Króli podkreśliliśmy naszą kolędową działalność misyjną.

Na pewno do końca życia będziemy pamiętać tę naszą pierwszą kolędę misyjną. Było bardzo super fajnie, byliśmy napełnieni energią. Myślę, że pomogliśmy naszym rówieśnikom z Afryki. Emilka, Wiktoria, Natalia, Marysia, Agata, Helenka,Eliza,Nikola Jakub z parafii świętych Judy Tadeusza i Szymona w Skawinie

s. Bogusława Stanisz

Strumiany, Śledziejowice

To już dwunasty raz uczniowie Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Śledziejowicach koło Wieliczki włączyli się w ogólnopolską akcję pomocy misjom: Kolędników Misyjnych. Pod patronatem Duszpasterstwa Misyjnego naszej krakowskiej archidiecezji ruszyliśmy z kolędą do mieszkańców parafii Strumiany, zbierając ofiary dla dzieci z Rwandy, Syrii, Sudanu,

Tanzanii, Ukrainy, Peru i Brazylii oraz misjonarzy z naszej archidiecezji tam pracujących. W domach zostawialiśmy dary i owoce Ducha Świętego w postaci symbolicznych gażetów na tę akcję przygotowane przez Papieskie Dzieła Misyjne. Szczodrość i hojność rodzin przeszła wszelkie oczekiwania. W tym roku znów nasza gromadka misyjna powiększyła się do 37 dzieci z klas od II do VIII. Kolędowaliśmy w trzech zespołach od 26 XII do 4 I, na początku nieco nieśmiało, ale potem już z wielką pompą. Myślę, że był to też dobry sposób na naukę i utrwalenie słów kolęd.

Słowa wdzięczności kieruję pod adresem tych wszystkich, którzy nas wsparli, zareklamowali, przyjęli pod dach swych domów, a nade wszystko dzieciom kolędującym i ich wspaniałym rodzicom, którzy uczą ich czynienia dobra na rzecz potrzebujących bardziej niż my.

Maria Jaworska

Świątniki Górne – parafia św. Stanisława BM

Grupa Apostolska dzieci postanowiła w tym roku wyruszyć z kolędą misyjną do naszych parafian. W kolędniczych strojach i z misyjną gwiazdą chodziliśmy po świętach przez dwa dni (po kilka godzin), by podzielić się radością o Bożym Narodzeniu i prosić o wsparcie dla dzieci na misjach. Podjęty trud kolędowania, zaangażowanie w śpiew kolęd i przekonanie, że Jezus jest wśród nas, umocniło nas do dawania świadectwa o Chrystusie.

Pragniemy z głębi serca wyrazić naszą wdzięczność wszystkim, którzy przyjęli nas do swych domów. Spotkaliśmy się z ogromną życzliwością i otwartością. Serdecznie dziękujemy za hojne ofiary, słodycze i gościnę wraz z poczęstunkiem.

Niech błogosławieństwo Boże zagości w Waszym domu, aby nie zabrakło ofiarności i miłości do drugiego człowieka.

Złożone ofiary przekazaliśmy na cele misyjne do Wydziału Misyjnego w Krakowie oraz na budowę szkoły w Zambii.

s. Zyta Łapa

Szaflary Jest już tradycją, że uczniowie naszej Szkoły i Parafii biorą udział w organizowanej przez Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci akcji „Kolędnicy Misyjni". Podczas Świąt Bożego Narodzenia na terenie naszej Parafii kolędowały trzy grupy kolędnicze pod opieką Rodziców: p. Agnieszki, p. Magdy, p. Joli, p. Kasi i s. Heleny. Mieszkańcy Szaflar bardzo serdecznie i życzliwie przyjmowali kolędników. Czujemy głęboką wdzięczność za doświadczaną ciepłą, miłą atmosferę w domach rodzinnych, za życzliwość, wspólną radość z Narodzenia Pana Jezusa i śpiew kolęd

oraz za łzy wzruszenia, za poczęstunki w postaci napojów i słodyczy, a także za podzielenie się groszem na potrzeby misji w Burundii, Rwandzie i Namibii. Księdzu Proboszczowi Kazimierzowi, który zachęcił, udzielił Bożego błogosławieństwa i wszystkim spotkanym podczas kolędowania jak najserdeczniej dziękujemy. Niech Dobry Bóg wynagrodzi wszelkie dobro i w Nowym Roku 2019 hojnie obdarzy swymi łaskami.

s. Helena Lato

Trzebinia – Krystynów, parafia św. Barbary

Już po raz drugi dzieci i młodzież naszej parafii wyruszyła z Misyjną Kolędą po domach prawie całej parafii św. Barbary. W sobotę 5.01.2019, w bardzo zimowej aurze, spotkali się wspólnie w kościele, a następnie po błogosławieństwie Księdza Proboszcza wyruszyli w 6 grupach, aby głosić radość z Bożego Narodzenia i zbierać fundusze na głodujące dzieci w Afryce – w tym roku były to kraje: Burundi i Rwanda. Przez kilka godzin wędrowali i odwiedzali przyjaźnie otwarte domy, nie poddając się zmęczeniu, ale z uśmiechem głosząc: „my nie musimy daleko jechać, aby w misyjnym dziele pomagać".

Odwiedzili wiele domów i wszędzie śpiewali kolędy oraz opowiadali o krajach i kontynentach misyjnych. Także następnego dnia – w niedzielę Trzech Króli (czyli 6.01.2019) wystąpili na Mszach św. w kościele i przypomnieli wszystkim o potrzebach dzieci w misyjnych krajach: „Prosimy was, my mali misjonarze - pomóżcie nam w tej wielkiej sprawie, dajcie grosik, a pospołu uchronimy wiele dzieci od głodu...".

Anna Pawletta, nauczyciel religii i opiekun jednej z grup

Włosań

Ponad dwudziestu uczniów z klas IV-VIII z SP im. św. Faustyny Kowalskiej, wyruszyło z kolędą na ustach przez ulice Włosani, aby zbierać ofiary na rzecz dzieci w krajach misyjnych. Kolędnicy Misyjni włączyli się również w kolędowanie przy kapliczce św. Rity - nie straszna była im niska temperatura, ogrzewała ich miłość do bliźniego, szczególnie tego biednego, osieroconego, zamieszkującego tereny Burundi, Rwandzie, Tanzanii, Peru, Sudanu Południowego, Brazylii, Chin i Ukrainy.

Iwona Puch-Pirożkow

Zakopane – parafia Najświętszej Rodziny

Tradycyjnie Wspólnota „Młodego Misjonarza" w Święto Młodzianków wyruszyła w ramach dorocznej akcji Kolędnicy misyjni z ewangelicznym

orędziem o narodzinach Jezusa i radosną kolędą. Miejscem kolędniczego wędrowania i nawiedzania domów była Gubałówka. Wyruszyliśmy z modlitwą rozesłania i kapłańskim błogosławieństwem w kierunku kolejki na Gubałówkę z naszą gwiazdą na czele i w kolędniczych barwnych strojach, wzbudzając zainteresowanie mijających nas gości i turystów. Na Gubałówce towarzyszyła nam aura zimowa i śnieg, który w słońcu dodawał uroku naszemu wędrowaniu. Z kolędą na ustach i w sercu, z uśmiechem i zwiastowaniem, że „Jezus narodził się dla nas i dla naszego zbawienia", pukaliśmy do domów, zastając wszędzie gościnne serca domowników i gości. Zachęcając do dzielenia się z potrzebującymi dziećmi w Rwandzie i Burundi „zapełnialiśmy" naszą kolędniczą skarbonkę. W jednym z domów czekała nas niespodzianka, a było nią spotkanie z aktorką Małgorzatą Kożuchowską i jej bliskimi. To niecodzienne spotkanie, gościnność i otwartość serca, które stawały się naszym doświadczeniem, zapewne na długo zapiszą się w naszych sercach. Na zakończenie kilkugodzinnego kolędniczego wędrowania już tradycyjnie gościliśmy się u Gaździny, która zatroszczyła się o nasze zgłodniałe żołądki, podejmując nas obiadem.

s. Urszula Smagoń

Zubrzyca Górna

W tym roku tradycyjnie, jak i w latach poprzednich, Kolędnicy Misyjni wyruszyli do mieszkańców naszej parafii pod wezwaniem św. Michała Archanioła w Zubrzycy Górnej. W akcję pomocy dla Rwandy i Burundi zaangażowali się uczniowie ze wszystkich naszych szkół podstawowych i gimnazjum. Przez trzy dni brnąc przez śniegi i w mrozie wędrowało z kolędą na ustach i krótkim programem artystycznym 80 uczniów. Projektowanie kostiumów, podział ról i próby odbywały się często w domach kolędników pod nadzorem rodziców. Mieszkańcy parafii podczas kolędy okazali się bardzo gościnni, hojni i serdeczni dla wszystkich kolędników.

Za każdy uśmiech, życzliwe serce i ofiarę wyrażamy wielką wdzięczność każdemu, kto wsparł to wielkie dzieło, i serdecznie dziękujemy.

Bogusław Kulak

KONKURSY MISYJNE

W związku z ogłoszonym przez Papieża Franciszka Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego Października 2019 Wydział Duszpasterstwa Misyjnego organizuje dwa konkursy misyjne: Misyjny Konkurs Plastyczny i Quiz Wiedzy Misyjnej.
Poniżej zamieszczamy regulamin Konkursu Plastycznego oraz informacje dotyczące Quizu Wiedzy Misyjnej.
W konkursach mogą wziąć także udział grupy Kolędników Misyjnych.

REGULAMIN MISYJNEGO KONKURSU PLASTYCZNEGO

Temat: „Ochrzczeni i posłani. Kościół Chrystusa z misją w świecie"

§ 1
POSTANOWIENIA OGÓLNE

1. Regulamin dotyczy Konkursu Plastycznego na temat: „Ochrzczeni i posłani: Kościół Chrystusa z misją w świecie", zwanego dalej „Konkursem".
2. Organizatorem Konkursu jest Wydział Duszpasterstwa Misyjnego Kurii Metropolitalnej w Krakowie, zwany dalej „Organizatorem".
3. Celem Konkursu jest rozwijanie w uczniach wrażliwości na potrzeby Kościoła misyjnego i budzenie ducha solidarności z dziećmi i młodzieżą w najuboższych krajach świata. Konkurs jest zorganizowany z okazji ogłoszenia przez Papieża Franciszka Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego – Październik 2019.
4. Konkurs przeprowadzany jest w kategorii plastycznej.
5. Uczestnikiem Konkursu może być uczeń szkoły podstawowej zwany dalej „Uczestnikiem".
6. Konkurs odbywa się w terminie od 16 września 2019 r. do 23 października 2019 r.
7. Ogłoszenie wyników Konkursu nastąpi podczas gali finałowej Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego w dniu 28 października 2019 r. o godz. 16.00 w Auli św. Jana Pawła II w Krakowie-Łagiewnikach
8. Organizator zastrzega sobie prawo do wydłużenia czasu trwania Konkursu poza termin określony w pkt. 6 niniejszego paragrafu, o czym poinformuje Uczestników Konkursu m.in. za pośrednictwem strony internetowej.
9. Oficjalna strona internetowa Konkursu, zwana dalej „Stroną Internetową", znajduje się pod adresem: https://misje.diecezja.pl

§ 2
WARUNKI UCZESTNICTWA W KONKURSIE

1. Konkurs przeznaczony jest dla uczniów szkół podstawowych.

2. Udział w Konkursie jest bezpłatny.

3. Udział w Konkursie i podanie związanych z udziałem danych jest obowiązkowe.

4. Warunkiem udziału w Konkursie jest wyrażenie zgody przez rodziców lub prawnych opiekunów ucznia.

§ 3
ZASADY KONKURSU

1. Konkurs polega na plastycznym ukazaniu tematu konkursu: „Ochrzczeni i posłani. Kościół Chrystusa z misją w świecie".

2. Konkurs obejmuje trzy grupy wiekowe:
a) grupa I: klasy 0 – III,
b) grupa II: klasy IV – VI,
c) grupa III: klasy VII – VIII

Uczestnik samodzielnie wybiera formę w jakiej przedstawi wybrane przez siebie zagadnienie.

Prace plastycznie mogą być wykonane dowolną techniką plastyczną, format pracy nie może być mniejszy niż A4 i nie może być większy niż A3.

Prace plastyczne mają być wykonane własnoręcznie.

Prace konkursowe muszą być opatrzone na odwrocie metryczką (imię, nazwisko, wiek/klasa, adres, telefon, adres e-mailowy, nazwa i adres szkoły, którą reprezentuje autor pracy, imię i nazwisko opiekuna).

Prace należy dostarczać do dnia 23 października 2019 r., na adres: Wydział Duszpasterstwa Misyjnego Kurii Metropolitalnej: ul. Franciszkańska 3, 31-004 Kraków, z dopiskiem: „Konkurs Misyjny".

§ 4
ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU

1. Wszystkie prace konkursowe podlegają ocenie powołanej przez Organizatora Komisji Konkursowej, zwanej dalej „Komisją".

2. Skład oraz tryb działania Komisji ustali Organizator.

3. Posiedzenie Komisji Konkursowej odbędzie się 24 października 2019 r.

4. Organizator zastrzega sobie prawo do wydłużenia czasu trwania posiedzenia Komisji Konkursowej Konkursu poza termin określony w pkt. 3 niniejszego paragrafu, o czym poinformuje Uczestników Konkursu m.in. za pośrednictwem strony internetowej https://misje.diecezja.pl

5. Wyniki Konkursu, w tym imię i nazwisko i/lub nazwa szkoły laureata wraz z ewentualnymi odredakcyjnymi komentarzami mogą być publikowane przez Organizatora na stronie internetowej https://misje.diecezja.pl oraz www.misevi.pl/konkurs/, a także w inny sposób w ogłoszeniach o Konkursie.

6. Prace laureatów mogą być udostępniane przez Organizatora na stronie internetowej oraz w mediach społecznościowych oraz mogą być powielane na wszelkie inne sposoby w tym w materiałach drukowanych.

7. Prace nadesłane na konkurs przechodzą na własność organizatora i nie będą zwracane autorom.

§ 5
NAGRODY

1. Za zajęcie określonych miejsc w Konkursie Organizator przewiduje nagrody, które nie mogą być wymienione na ekwiwalent pieniężny.

2. Ponadto każdy z laureatów Konkursu uzyska materiały promocyjne Organizatora.

3. Organizator zastrzega sobie prawo do zmian w postanowieniach ust. 1 niniejszego paragrafu, wynikających ze zmiennej liczby nagród do przyznania oraz decyzji Komisji.

§ 6
POSTANOWIENIA KOŃCOWE

1. Biorąc udział w Konkursie Uczestnik potwierdza, że wyraża zgodę na zasady Konkursu zawarte w niniejszym Regulaminie.

2. Wysłanie zgłoszenia na Konkurs jest równoznaczne z akceptacją Regulaminu Konkursu.

3. Regulamin niniejszego Konkursu jest dostępny na stronie: https://misje.diecezja.pl oraz w siedzibie Organizatora.

4. Administratorem danych osobowych jest Organizator. Dane osobowe przetwarzane są w celu przeprowadzenia Konkursu oraz nie będą udostępniane innym odbiorcom. Podstawą przetwarzania danych osobowych jest zgoda wyrażona przez rodziców lub prawnych opiekunów.

5. Organizator wskazuje, że Uczestnik ma prawo do żądania dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec takiego przetwarzania, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego, cofnięcia zgody na przetwarzanie danych osobowych.

6. Dane osobowe laureatów Konkursu będą przetwarzane wyłącznie na zasadach określonych w niniejszym Regulaminie, w szczególności w celu opublikowania wyników Konkursu oraz przekazania laureatom nagród konkursowych. Dane osobowe wyżej wymienionych osób przetwarzane będą przy zachowaniu zasad określonych w obowiązujących przepisach prawa.

7. Podanie danych osobowych ma charakter dobrowolny, przy czym brak przekazania danych osobowych uniemożliwia wysłanie przyrzeczonych w Konkursie nagród.

8. W sprawach nieuregulowanych w niniejszym regulaminie zastosowanie znajdować będą przepisy Kodeksu Cywilnego, a w szczególności art. 919 – 921 Kodeksu Cywilnego.

9. Interpretacji regulaminu dokonuje Organizator.

10. Regulamin wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

QUIZ WIEDZY O MISJACH

Organizator

Organizatorem Quizu Wiedzy o Misjach jest Wydział Duszpasterstwa Misyjnego Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Okazją do takiej formy zdobycia wiedzy o misjach za pomocą zabawy stało się ogłoszenie przez Papieża Franciszka Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego - października 2019 roku. Szczegółowe informacje na temat założeń i wydarzeń Miesiąca należy szukać na stronie internetowej Wydziału Duszpasterstwa Misyjnego: https://misje.diecezja.pl

Termin

Quiz (etap szkolny) odbędzie się w dniu patronki misji św. Teresy od Dzieciątka Jezus 1 października (wtorek), proponujemy szkołom przeprowadzenie quizu w godz. 9.00-12.00.

Uczestnicy

Quiz skierowany jest do uczniów Szkół Podstawowych oraz Średnich.

Uprzejmie prosimy Katechetów i Nauczycieli o propagowanie wiedzy misyjnej wśród uczniów i zachęcenie do wzięcia udziału w Quizie Wiedzy o Misjach.

Szkoła podstawowa:

a) grupa I: klasy IV - V

b) grupa II: klasy VI – VIII

Szkoła średnia

c) grupa III: uczniowie wszystkich klas szkoły średniej

Zasady konkursu

Do wzięcia udziału w Quizie konieczne jest posiadanie naładowanego smartfona z dostępem do Internetu.

Quiz odbędzie się w przypadku uczniów z użyciem smartfonów i strony kahoot.it i w tym samym czasie będzie prowadzony przez prowadzących – nauczycieli za pomocą strony kahoot.com. Obie – są darmowe. Potrzebny jest wyświetlacz/ ekran z głośnikami – tam pokazywać się będą kolejne pytania quizu ze strony kahoot.com. W czasie rzeczywistym uczniowie głosują na poprawną odpowiedź na smartfonach na stronie: kahoot.it.

W quizie mogą pojawić się pytania dźwiękowe (filmy, piosenki – zaczerpnięte z kanału Youtube) oraz pytania tekstowe z ilustrującymi je zdjęciami z życia misji na 5 kontynentach. Każdy uczestnik quizu będzie miał 30 sekund na udzielenie odpowiedzi. Gracz, który odpowie najszybciej – automatycznie będzie miał przyznaną dodatkową punktację od aplikacji kahoot.it.

Treści quizu

Pytania quizu będą tworzone na podstawie filmów dot. misji z kanału Yotube, wybranej książki lub/i artykułów w czasopismach misyjnych on-line. Materiały zostaną dostosowane do wiekowych grup uczestników.

Linki i adresy bibliograficzne zamieścimy z końcem sierpnia na stronie https://misje.diecezja.pl, na podstronie Miesiąc Misyjny.

Przykładowy czas

W ciągu 40 min. uczestnicy mogą odpowiedzieć na około 30 pytań – przy założeniu, że prowadzący quiz czyta jedynie poprawną odpowiedź na końcu każdej tury. Po każdej turze uczniowie widzą w rankingach, kto mieści się w pierwszej czwórce.

Całościowe wyniki quizu dostępne są po ściągnięciu ich w postaci pliku PDF na dysk komputera.

Nagrody

Trzej uczestnicy z najwyższą punktacją w każdej grupie wiekowej otrzymają atrakcyjne nagrody.

Nagrody zostaną wręczone podczas **finałowej gali** Miesiąca Misyjnego 28 października 2019 o godzinie 16.00, w Auli św. Jana Pawła II w Krakowie-Łagiewnikach.

Do udziału w Gali zaproszeni są wszyscy zainteresowani oraz uczestnicy Quizu Wiedzy o Misjach.

Zgłoszenia i regulamin

Karta zgłoszenia szkoły do uczestnictwa w quizie oraz regulamin zostaną zamieszczone na stronie internetowej https://misje.diecezja.pl do końca sierpnia (podstrona Miesiąc Misyjny).

Chęć uczestnictwa w gali finałowej wraz z liczbą przewidywanych chętnych prosimy nadsyłać na adres e-mailowy krakow.misje@gmail.com do dnia 15 października.

Czekamy na Wasze zgłoszenia!

Z misyjnymi pozdrowieniami,
s. Bożena Najbar
Wydział Duszpasterstwa Misyjnego Archidiecezji Krakowskiej

Małgorzata Gadomska
Agencja kreatywna TBC Project

NADZWYCZAJNY MIESIĄC MISYJNY

„Ochrzczeni i posłani:
Kościół Chrystusa z misją w świecie”
Październik 2019

W Światowy Dzień Misyjny 2017 r. papież Franciszek skierował list na ręce prefekta Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów, kard. Fernando Filoniego. Papież ogłasza w nim **październik 2019** roku **Nadzwyczajnym Miesiącem Misyjnym**.

Okazją do tego jest setna rocznica opublikowania przez Benedykta XV Listu apostolskiego Maximum illud. Dokumentem tym pragnął rozbudzić w całym Kościele świadomość obowiązku misyjnego.

Ogłaszając planowany na październik 2019 roku Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny Papież zaznaczył, że ma się on przyczynić do rozbudzenia świadomość missio ad gentes i podjąć z nową energią przemianę misyjną życia i duszpasterstwa. Chodzi o to, aby wszystkim wiernym leżało naprawdę na sercu głoszenie Ewangelii i przekształcenie ich wspólnot w rzeczywistości misyjne i ewangelizacyjne; aby rozwinęło się umiłowanie misji, będących „umiłowaniem Jezusa, ale jednocześnie miłością do Jego ludu”.

Ojciec Święty powierzył przygotowanie tego wydarzenia Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów oraz związanym z nią Papieskim Dziełom Misyjnym.

Wskazania Papieża Franciszkaj jak przeżyć Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny

Wskazówki papieża Franciszka i Kongregacji Ewangelizacji Narodów dotyczące misyjnej odnowy Kościoła, w ramach dobrego przygotowania i przeżycia NMM:

1) osobiste spotkanie z Jezusem Chrystusem – poprzez Eucharystię, Słowo Boże, modlitwę osobistą i wspólnotową,
2) czerpanie ze świadectwa świętych, którzy ponieśli męczeńską śmierć na misjach,
3) pogłębianie formacji biblijnej, katechetycznej, duchowej i teologicznej dotyczącej misji ad gentes,
4) realizacja miłości w formie wspierania ogromnego dzieła misji ad gentes i chrześcijańskiej formacji w Kościołach będących w największej potrzebie.

Logo

Jest to krzyż opasujący swymi ramionami kulę ziemską. Poszczególne kolory odwołują się do barw, które tradycyjnie symbolizują kontynenty: czerwony – Ameryka, zielony – Afryka, niebieski – Oceania, żółty – Azja, biały – Europa.

Temat Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego

Jego mottem są słowa: **„Ochrzczeni i posłani: Kościół Chrystusa z misją w świecie”.**

Miesiąc Misyjny w Archidiecezji Krakowskiej

Wydział Misyjny archidiecezji krakowskiej rozpoczął przygotowania do Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego. By całą diecezję rozpalić duchem misji ad gentes do współpracy zostały zaproszone zgromadzenia zakonne, organizacje i wolontariaty misyjne z Krakowa i okolic. „Moim pragnieniem jest, aby każda parafia włączyła się w to wielkie wydarzenie" napisał w liście do Proboszczów arcybiskup Marek Jędraszewski, metropolita krakowski.

Wydarzenia centralne

Na poziomie całej archidiecezji wydział misyjny zaproponuje liczne wydarzenia centralne. Będą to celebracje Mszy świętych w intencji misji z udziałem sióstr zakonnych, kleryków, dzieci, młodzieży i studentów, koncerty oraz quiz misyjny dla dzieci i młodzieży, wystawa i festiwal filmów misyjnych. Szczegółowe informacje o wydarzeniach będą sukcesywnie udostępniane. – Odpowiedzmy z entuzjazmem na wezwanie Ojca Świętego Franciszka do odnowy misyjnej Kościoła – wzywa na wszystkich abp. Marek Jędraszewski.

Parafia źródłem misyjnego powołania

W naszej archidiecezji główny nacisk położyć chcemy na wydarzenia w parafiach, które odbywać się będą przez cały miesiąc październik. Do poszczególnych dekanatów oddelegowane będą zakony, organizacje i wolontariaty misyjne. Do pomocy i włączania się w te inicjatywy proszeni są Księżą, katecheci, lokalni animatorzy i wspólnoty. – Chcemy aby wszystkie Kościoły i kaplice naszej diecezji przyjęły w swoje progi tych, którzy jakoś szczególnie włączają się w misyjną działalność Kościoła. A takich osób, zgromadzeń i inicjatyw świeckich w naszym rejonie jest wiele – mówi ks. Tadeusz Dziedzic, dyrektor wydziału misyjnego. Jak podkreśla wydział, każda parafia może wykazać się inicjatywą w organizowaniu nie tylko modlitw i niedziel misyjnych, ale także pikników, festynów, konkursów dla dzieci, katechez czy zbiórek na misyjne inicjatywy. Wszystkich, którzy chcą włączyć się w organizacje wydarzeń na poziomie diecezji i parafii prosimy o kontakt z siostrą Bożeną Najbar z wydziału misyjnego: bozena.najbar1@gmail.com, +48 126288 124, kom. 668 088 096

Inicjatywę wesprzeć można finansowo:
nr konta: 88 1240 2294 1111 0000 3722 9887 z dopiskiem Miesiąc Misyjny

Oficjalna strona internetowa Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego: www.october2019.va

Materiały, banery, plakaty, pomoce do przygotowania i przeprowadzenia Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego znajdują się na stronie internetowej Archidiecezji Krakowskiej: www.misje.diecezja.pl (Moje Powołanie: Misje: Miesiąc Misyjny) oraz na stronie internetowej Papieskich Dzieł Misyjnych: www.missio.org.pl

Modlitwa zaproponowana przez papieża Franciszka na Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny, Październik 2019

Boże Ojcze,
Twój Jednorodzony Syn, Jezus Chrystus,
po zmartwychwstaniu
powierzył swoim uczniom misję:
„Idźcie na cały świat i czyńcie uczniami wszystkie narody".
Ty nam przypominasz, że przez chrzest
zostaliśmy włączeni w misję Kościoła.
Przez dary Twojego Ducha Świętego udziel nam łaski,
byśmy byli odważnymi i gorliwymi świadkami Ewangelii,
aby misja powierzona Kościołowi,
wciąż jeszcze daleka do zrealizowania,
mogła znaleźć nowe i skuteczne sposoby
niesienia światu życia i światła.
Spraw, byśmy tak działali,
aby wszystkie narody mogły spotkać się ze zbawczą miłością
i miłosierdziem Jezusa Chrystusa,
który żyje i króluje w jedności Ducha Świętego,
przez wszystkie wieki wieków.
Amen.

List Ojca Świętego Franciszka z okazji setnej rocznicy ogłoszenia Listu apostolskiego „Maximum illud" o działalności prowadzonej przez misjonarzy na świecie

Do Czcigodnego Brata
Kardynała Fernando Filoniego,
Prefekta Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów

30 listopada 2019 r. będziemy obchodzili setną rocznicę ogłoszenia Listu apostolskiego Maximum illud, którym Benedykt XV pragnął na nowo zdynamizować misyjną odpowiedzialność za głoszenie Ewangelii. Był rok 1919: pod koniec straszliwej wojny światowej, którą nazwał „bezsensowną rzezią"[1], Papież dostrzegał potrzebę ewangelicznego przekształcenia działalności misyjnej na świecie, tak aby została oczyszczona z wszelkiej kolonialnej spuścizny i trzymała się z dala od tych dążeń nacjonalistycznych i ekspansjonistycznych, które spowodowały wiele katastrof. „Kościół Boży jest powszechny i nie jest obcy żadnemu ludowi ani narodowi"[2]– pisał, zachęcając także do odrzucenia wszelkich form interesowności, ponieważ tylko głoszenie i miłość Pana Jezusa, potwierdzone świętością życia i czynionym dobrem, są sensem misji. W ten sposób Benedykt XV dał więc szczególny impuls misji ad gentes, starając się za pomocą narzędzi pojęciowych i komunikacyjnych używanych w tamtym okresie rozbudzić, szczególnie wśród duchowieństwa, świadomość obowiązku misyjnego.

Jest to odpowiedź na wciąż aktualne wezwanie Jezusa: „Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!" (Mk 16, 15). Posłuszeństwo temu poleceniu Pana nie jest dla Kościoła opcją: jest jego „niezbędnym zadaniem", jak to przypomina Sobór Watykański II[3], ponieważ Kościół „z natury swojej jest misyjny"[4]. „Obowiązek ewangelizacji należy uważać za łaskę i właściwe powołanie Kościoła; wyraża on najprawdziwszą jego właściwość. Kościół jest dla ewangelizacji"[5]. Aby wyrazić tę właściwość i głosić Jezusa, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego dla wszystkich, Zbawiciela żyjącego, Miłosierdzie zbawiające, Sobór stwierdza ponadto, że „Kościół powinien pod wpływem Ducha Chrystusowego kroczyć taką samą drogą, jaką postępował Chrystus, to znaczy drogą ubóstwa, posłuszeństwa, posługi i poświęcenia siebie"[6], to znaczy, by naprawdę przekazywał Pana, „zasadę i wzór tej odnowionej, napełnionej braterską miłością, uczciwością i pokojowym duchem ludzkości, do której wszyscy tęsknią"[7].

To, co leżało na sercu Benedyktowi XV niemal sto lat temu, i to, co nam przypomina od ponad pięćdziesięciu lat dokument soborowy, jest niezmiennie aktualne. Dziś, tak jak wówczas „Kościół posłany przez Chrystusa celem objawienia i udzielenia miłości Bożej wszystkim ludziom i narodom, jest świadomy tego, że ma jeszcze

[1] Lettera ai capi dei popoli belligeranti, 1 sierpnia 1917, AAS IX (1917), 421-423.
[2] Benedykt XV, List apostolski Maximum illud, 30 listopada 1919, Breviarium missionum t. 1, ATK, Warszawa 1979, s. 200-216.
[3] Dekret o misyjnej działalności Kościoła Ad gentes, 7 grudnia 1965, 7.
[4] Tamże, 2.
[5] Paweł VI, Adhortacja apostolska Evangelii nuntiandi, 8 grudnia 1975, 14.
[6] Dekret Ad gentes,5.
[7] Tamże, 8.

do wypełnienia ogromne dzieło misyjne”[8]. W tej kwestii Jan Paweł II zauważył, że „Misja Chrystusa Odkupiciela, powierzona Kościołowi, nie została jeszcze bynajmniej wypełniona do końca” i że „gdy obejmujemy spojrzeniem ludzkość, przekonujemy się, że misja Kościoła dopiero się rozpoczyna i że w jej służbie musimy zaangażować wszystkie nasze siły”[9]. Dlatego też, w słowach, na które chciałbym obecnie zwrócić uwagę wszystkich, wezwał Kościół do „odnowy zaangażowania misyjnego”, w przekonaniu, że misje „odnawiają Kościół, wzmacniają wiarę i tożsamość chrześcijańską, dają życiu chrześcijańskiemu nowy entuzjazm i nowe uzasadnienie. «Wiara umacnia się, gdy jest przekazywana!» Nowa ewangelizacja ludów chrześcijańskich znajdzie natchnienie i oparcie w oddaniu się działalności misyjnej”[10].

W adhortacji apostolskiej Evangelii gaudium, zbierając owoce XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, zwołanego, aby zastanowić się nad Nową ewangelizacją dla przekazu wiary chrześcijańskiej, pragnąłem ponownie przedstawić całemu Kościołowi takie pilne zadanie: „Jan Paweł II zachęcił nas do uznania, że «należy troszczyć się żywo o przepowiadanie» skierowane do tych, którzy stoją z dala od Chrystusa, «gdyż jest to pierwsze zadanie Kościoła». Działalność misyjna «stanowi także dziś największe wyzwanie dla Kościoła», a «sprawa misji powinna być na pierwszym miejscu». Co by się stało, gdybyśmy rzeczywiście potraktowali te słowa na serio? Po prostu uznalibyśmy, że działalność misyjna stanowi paradygmat każdego dzieła Kościoła”[11].

To, co chciałem wyrazić, wydaje mi się po raz kolejny niemożliwe do odłożenia na później: „ma znaczenie programowe i poważne konsekwencje. Mam nadzieję, że wszystkie wspólnoty znajdą sposób na podjęcie odpowiednich kroków, aby podążać drogą duszpasterskiego i misyjnego nawrócenia, które nie może pozostawić rzeczy w takim stanie, w jakim są. Obecnie nie potrzeba nam «zwyczajnego administrowania». Bądźmy we wszystkich regionach ziemi w «permanentnym stanie misji»”[12]. Nie bójmy się podejmować, z ufnością w Bogu i wielką odwagą „«opcji misyjnej», zdolnej przemienić wszystko, aby zwyczaje, style, rozkład zajęć, język i wszystkie struktury kościelne stały się odpowiednią drogą bardziej dla ewangelizowania współczesnego świata, niż do zachowania stanu rzeczy. Reformę struktur, wymagającą nawrócenia duszpasterskiego, można zrozumieć jedynie w następujący sposób: należy sprawić, by stały się one wszystkie bardziej misyjne, by duszpasterstwo zwyczajne we wszystkich swych formach było bardziej ekspansywne i otwarte, by doprowadziło pracujących w duszpasterstwie do nieustannego przyjmowania postawy «wyjścia» i w ten sposób sprzyjało pozytywnej odpowiedzi ze strony tych wszystkich, którym Jezus ofiaruje swoją przyjaźń. Jak mówił Jan Paweł II do biskupów Oceanii: «wszelka odnowa Kościoła musi mieć misję jako swój cel, by nie popaść w pewnego rodzaju kościelne zamknięcie się w sobie»”[13].

[8] Tamże, 10.
[9] Encyklika Redemptoris missio, 7 grudnia 1990, 1.
[10] Tamże, 2.
[11] Adhortacja apostolska Evangelii gaudium, 24 listopada 2013, 15.
[12] Tamże, 25.
[13] Tamże, 27.

List apostolski Maximum illud zachęcał, z duchem proroczym i ewangeliczną odwagą, aby wyjść poza granice narodów, żeby dawać świadectwo o zbawczej woli Boga poprzez powszechną misję Kościoła. Zbliżające się stulecie jego opublikowania niech będzie bodźcem do przezwyciężenia powracającej pokusy, która czai się za wszelką introwersją kościelną, za wszelkim zamknięciem w swoich bezpiecznych granicach, za każdą formą pesymizmu duszpasterskiego, za wszelką bezpłodną tęsknotą za przeszłością, abyśmy mogli się otworzyć na radosną nowość Ewangelii. Także w naszych czasach, rozdartych tragediami wojny i zagrożonych zasmucającą chęcią podkreślania różnic i wzniecania konfliktów, niech z nowym zapałem zostanie zaniesiona do wszystkich Dobra Nowina, że w Jezusie przebaczenie zwycięża grzech, życie pokonuje śmierć, a miłość strach, dając poczucie bezpieczeństwa i nadzieję.

Z takim przekonaniem, akceptując propozycję Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów, ogłaszam październik 2019 roku Nadzwyczajnym Miesiącem Misyjnym, aby bardziej rozbudzić świadomość missio ad gentes i podjąć z nową energią misyjną przemianę życia i duszpasterstwa. Dobrym przygotowaniem do Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego w 2019 roku może być także misyjny październik 2018 roku, tak aby wszystkim wiernym naprawdę leżało na sercu głoszenie Ewangelii i przekształcenie ich wspólnot w rzeczywistości misyjne i ewangelizacyjne; aby mocniej pokochać misję, która „łączy się z miłością do Jezusa, ale jednocześnie z miłością do Jego ludu”[14].

Tobie, Czcigodny Bracie, kongregacji, której przewodniczysz, i Papieskim Dziełom Misyjnym powierzam zadanie rozpoczęcia przygotowania tego wydarzenia poprzez wszechstronne uwrażliwianie Kościołów partykularnych, instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostolskiego, a także stowarzyszeń, ruchów, wspólnot i innych kościelnych instytucji. Niech Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny będzie intensywnym i owocnym czasem łaski, poprzez promowanie inicjatyw oraz nasilenie w szczególności modlitwy – duszy wszelkiej misji, głoszenie Ewangelii, rozważania biblijne i teologiczne na temat misji, dzieła miłosierdzia chrześcijańskiego i konkretne działania współpracy i solidarności między Kościołami, aby obudził się entuzjazm misyjny i aby nigdy nas z niego nie okradziono[15].

FRANCISZEK

Watykan, 22 października 2017 roku

XXIX Niedziela Zwykła
Wspomnienie św. Jana Pawła II
Światowy Dzień Misyjny

---

[14] Tamże, 268.
[15] Por. tamże, 80.

Kraków, dnia 3 czerwca 2019 r.

Arcybiskup
Marek Jędraszewski
Metropolita Krakowski

Czcigodni Księża Proboszczowie,

z okazji setnej rocznicy opublikowania przez Benedykta XV Listu apostolskiego *Maximum illud*, Ojciec Święty Franciszek ogłosił październik 2019 roku Nadzwyczajnym Miesiącem Misyjnym. Obchodzony pod hasłem „Ochrzczeni i posłani: Kościół Chrystusa z misją w świecie", miesiąc ten ma na nowo ożywić ducha misyjnego w całym Kościele, w każdej parafii i w każdym ochrzczonym. Papież Franciszek i Kongregacja Ewangelizacji Narodów podpowiadają, jakimi środkami duchowymi się posłużyć, by ten czas owocnie przeżyć:

1. osobiste spotkanie z Jezusem Chrystusem – poprzez Eucharystię, Słowo Boże, modlitwę osobistą i wspólnotową;
2. czerpanie ze świadectwa świętych, którzy ponieśli męczeńską śmierć na misjach;
3. pogłębienie formacji biblijnej, katechetycznej, duchowej i teologicznej dotyczącej misji *ad gentes*;
4. realizacja miłości w formie wspierania ogromnego dzieła misji *ad gentes* i chrześcijańskiej formacji w Kościołach będących w największej potrzebie.

W naszej Archidiecezji dobre i owocne przeżycie tego Miesiąca koordynuje Wydział Duszpasterstwa Misyjnego Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Moim pragnieniem jest, aby każda parafia włączyła się w to wielkie wydarzenie. Dlatego też w najbliższym czasie Wydział Misyjny prześle odpowiednie materiały i propozycje, także dotyczące możliwości przyjazdu misjonarzy do konkretnej parafii.

Na terenie Archidiecezji Krakowskiej jest wielu misjonarzy i misjonarek, zgromadzeń zakonnych, wolontariatów świeckich, którzy podjęli pracę na misjach na wszystkich kontynentach. Odpowiedzmy z entuzjazmem na wezwanie Ojca Świętego Franciszka do odnowy misyjnej Kościoła. Niech to otwarcie na dzielenie się wiarą z innymi umocni także naszą wiarę i wiarę naszych wspólnot. Na czas przygotowania i przeżycia Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego z całego serca wszystkim błogosławię

+ Marek Jędraszewski

✠ *Marek Jędraszewski*
Arcybiskup Metropolita Krakowski

Drodzy Bracia w Kapłaństwie

Odpowiadając na wezwanie Ojca Świętego Franciszka, który ogłosił październik 2019 roku Nadzwyczajnym Miesiącem Misyjnym, z polecenia Księdza Arcybiskupa Marka Jędraszewskiego, Wydział Duszpasterstwa Misyjnego Kurii Metropolitalnej w Krakowie będzie koordynował przygotowania i przebieg tego miesiąca. Jest wolą Ojca świętego i Księdza Arcybiskupa, aby **każda parafia** włączyła się w to wielkie wydarzenie.

Na terenie naszej Archidiecezji jest wielu Misjonarzy i Misjonarek, zgromadzeń zakonnych i wolontariatów misyjnych. Każdemu dekanatowi zostaną przydzielone zgromadzenia zakonne i wolontariaty świeckie, które mają doświadczenie pracy misyjnej. Również Wydział Duszpastrstwa Misyjnego podejmie animację misyjną w dekanatach. Zwykle Światowa Niedziela Misyjna jest obchodzona w przedostatnią niedzielę października. W tym roku świętowanie będzie trwać cały miesiąc. W najbliższym czasie (lub na początku września), zgłoszą się do Księdza Dziekana, a przez jego pośrednictwo do każdej parafii misjonarze, którzy będą gotowi przeprowadzić animację misyjną. Najlepiej, gdyby to była któraś niedziela października, (może to też być wcześniej lub później). Będą oni gotowi do poprowadzenia katechez i innych spotkań w ciągu miesiąca. Mogą to być inne terminy.

Będą przygotowane różne materiały: plakaty, rozważania różańcowe, czytanki. Także na naszej stronie internetowej będą umieszczane na bieżąco różne propozycje. Planujemy zorganizować Festiwal Filmów Misyjnych, wystawy, konkurs wiedzy misyjnej, prelekcje itp. Będziemy o tym na bieżąco informować.

Bardzo prosimy o życzliwe przyjęcie Misjonarzy i Współpracowników misyjnych. Jesteśmy też otwarci na inne propozycje i uwagi. Prosimy w tych sprawach o kontakt.

Z misyjnymi pozdrowieniami

ks. T. Dziedzic

Ks. dyr. Tadeusz Dziedzic
Dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Misyjnego
Kurii Metropolitalnej w Krakowie

Kraków, dnia 7 czerwca 2019 r.

Wydział Duszpasterstwa Misyjnego
Kurii Metropolitalnej
ul. Franciszkańska 3. 31-004 Kraków
tel. 12 62 88 124 kom. 668 688 096
e-mail: wydzialmisyjnykrakow@gmail.com
www.misje.diecezja.pl

Ochrzczeni i posłani
Październik 2019

ROZWAŻANIA DO CZYTAŃ NA PAŹDZIERNIK 2019

(Tłumaczenie na podstawie książki wydanej przez Kongregację Ewangelizacji Narodów: „Battezzati e inuiati. La Chiesa di Cristo in Missione nel Mondo". Mese Missionario Straordinario, Ottobre 2019)

1 Października
Wtorek 26 Tydzień Okresu Zwykłego
Wspomnienie Św. Teresy od Dzieciątka Jezus
Za 8:20-23, Ps 87:1b-7, Łk 9:51-56

Proroctwo Zachariasza 8, 20-23 ożywia nadzieję Ludu Bożego, który wyczekuje na jego wypełnienie w powszechnej pielgrzymce ludów do Jeruzalem na końcu czasów (zob. Za 8, 22). Księga Zachariasza, umieszczona na przedostatnim miejscu wśród 12 Proroków, jest przypisywana jednemu z ostatnich czynnie działających proroków wraz z Aggeuszem. Powstała ona po niewoli babilońskiej w czasie religijnej i społecznej odbudowy społeczności judzkiej na „ziemi przodków" i w czasie, gdy została ukończona odbudowa świątyni jerozolimskiej.

Obietnica prorocza pojawia się w trzeciej części księgi (zob. Za 8, 12-14), ale jest już wyczekiwana w pierwszej części księgi w Za 2, 11-14. Mieści się ona w tradycji proroczej, która wyczekuje spokojnego pielgrzymowania wszystkich narodów do Jeruzalem, jak widzimy to w Iz 2, 1-4, tekście prawie całkowicie identycznym do Mi 2, 1-4. Jest to przede wszystkim tradycja szkoły Izajaszowskiej, by rozwinąć temat tej nadziei, w kierunku której Judaizm niezaprzeczalnie patrzy wraz z przyjściem Mesjasza na końcu czasów (zob. Iz 49, 22-23).

Jeśli chodzi o ostateczne nawrócenie się wszystkich narodów do Pana, to prorocza tradycja jest jednomyślna w przekonaniu, iż nie będzie ona wynikiem działalności misyjnej prowadzonej przez Izrael. Takie nawrócenie będzie odpowiedzią na działanie samego Pana w sercach wszystkich ludów na końcu czasów.

Czytanie z Ewangelii opisujące podróż Jezusa do Jeruzalem rzuca nowe światło na słowa proroków dotyczące nawrócenia się wszystkich ludów do Pana zobrazowanego jako wielka pielgrzymka do Jeruzalem na końcu czasów. Nawiązanie Św. Łukasza do „gdy dopełniały się dni Jego wzięcia" (Łk 9, 51) dotyczy nie tylko Wniebowstąpienia Jezusa (Łk 24, 50-51, Dz 7, 46), ale również misterium Jego Męki i Śmierci w Jeruzalem. Jezus już

zapowiedział to swoim uczniom, kiedy tłumaczył Piotrowi znaczenie jego wyznania wiary w Jezusa jako Mesjasza. Powiedział: „Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszyznę, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; zostanie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie." (Łk 9, 22). Jezus powtórzył to uczniom po Swoim Przemienieniu (Łk 9, 44) i po raz trzeci powtórzył Dwunastu tę zapowiedź przed Jego ostatnią drogą z Jerycha do Jeruzalem (Łk 18, 31-33). Za każdym razem Jezus mówił Swoim uczniom, iż nie mogą pojąć znaczenia Jego słów.

Boży plan powszechnego zbawienia – dla Izraela jak i dla innych narodów – przechodzi przez Jeruzalem, miejsce w którym Jezus został „wywyższony" (J 12, 32). To jest głębokie, nieodparte i Boskie przyciąganie tajemnicą Krzyża - przeżytego, zaświadczonego i przemienionego przez Jezusa - by rozbudzić, rozkrzewić i towarzyszyć ruchowi nawrócenia się narodów do Jeruzalem, miejsca wybranego przez Pana na tajemnicę zbawienia. Jezus zaangażował w Swoją misję najpierw Dwunastu, a potem Kościół, który założył poprzez szczególne wezwanie. Uczniowie nie mogą nie podążać za Jezusem, choć trudno im było zrozumieć, osądzając na podstawie swoich słów i czynów: to podróż nawrócenia, która zaczyna się wezwaniem i trwa przez całe życie. Przejście Jezusa przez Samarię w czasie podróży do Jeruzalem jest symbolem nawrócenia, które uczniowie Jezusa muszą nieustannie przechodzić jeśli chcą Mu towarzyszyć i wspierać Go w misji ewangelizacji i zbawienia. Kiedy wysyła przed sobą posłańców do samarytańskiej wioski, by przygotowano się na Jego przyjście (zob. Łk 9, 52), Jezus jest całkowicie świadom wrogości dzielącej Żydów i Samarytan (zob. J 4, 20), ale Go to nie odwodzi. Co więcej, nawet uczniowie Jezusa muszą się nauczyć radzić z tą wrogością w inny sposób. Reakcja Jakuba i Jana – których Jezus z nutką ironii nazwał „synami gromu" (Mk 3, 17) na negatywną odpowiedź ze strony Samarytan jest pełna złości i przemocy (zob. Łk 9, 54). Dwaj bracia są zmotywowani nieroztropnym przekonaniem, iż są powiernikami, w pewien sposób, wyższej religijnej prawdy. Wcześniejsze rękopisy Ewangelii zachowane w językach Greckim, Syryjskim i Łacińskim dodają niewielkie wytłumaczenie na końcu pytania postawionego przez dwóch uczniów: „Panie, czy chcesz, byśmy powiedzieli: Niech ogień spadnie z nieba i pochłonie ich, jak Eljasz to uczynił?" (2 Krl 1, 10-12, Syr 48, 3). Dla Jezusa była to niewłaściwa prośba i nieodpowiednie odwołanie się do wiarygodności Świętych Ksiąg: „Jezus odwróciwszy się zgromił ich" (Łk 9,55). Ten sam starożytny zapis tego fragmentu, który nadmienia Eljasza również pogłębia zarzut Jezusa, ponieważ im mówi:

„Nie wiecie jakiego Ducha jesteście ponieważ Syn Człowieczy nie przyszedł na świat by niszczyć, ale by ocalić" (Łk 9, 55-56). Ta chrześcijańska katecheza przypomina nam charakter misji Jezusa, która nie jest oparta na wymierzaniu boskiej zemsty. Nawiązanie do Ducha, który porusza Jakubem i Janem, ma znaczenie w teologii szkoły Łukaszowej zawartej w Ewangelii i Dziełach Apostolskich. W opowiadaniu z Ewangelii Jezus po prostu udaje się do innej wioski (zob. Łk 9, 56). To strategia pasterska (zob. Łk 10, 10-11), która również będzie prowadzić Pawła i Barnabę w ich pierwszej podróży misyjnej do Antiochii Pizydyjskiej (zob. Dz 13, 46). Jezus nic nie mówi o odrzuceniu Samarytan tamtej wioski. Raczej, jedna z pierwszych misji Kościoła Jerozolimskiego będzie skierowana do Samarytan. Diakon Filip natchniony Duchem Świętym rozpocznie dzieło (zob. Dz 8, 5), a Piotr i Jan dokończą je (zob. Dz 8, 14-17).

Misją Kościoła jest dopasować się do osoby i tajemnicy Chrystusa. To nawrócenie, które angażuje całe życie człowieka pozostawiając Panu zadanie otwierania drzwi misjom i poruszenia ludzkich serc. Czasy i drogi nawracania się narodów są dziełem Pana. Zadaniem Kościoła jest nawrócić się do Ducha Świętego i do osoby Pana Jezusa.

2 Października 2019
Środa, 26 Tydzień Okresu Zwykłego
Wspomnienie Świętych Aniołów Stróżów
Ne 2, 1-8 Ps 137, 1-6 Mt 18,1-5, 10

Dwa czytania z dzisiejszej liturgii Ne 2, 1-8 oraz Mt 18, 1-5, 10 mogą być rozumiane jako podstawowe wyrażenia duchowości misyjnej naszych czasów.

Nehemiasz, przedstawiony wcześniej jako podczaszy królewski (zob. Ne 1, 11b) na dworze króla perskiego, nosi w swym sercu żywe i bolesne wspomnienie zniszczenia Jeruzalem (zob. Ne 1, 5-11). To nie jest nostalgiczny patriotyzm, ale podstawowy aspect modlitwy biblijnej za czasów i po niewoli babilońskiej (zob. Ps 137, 5-6). Jest to zgodne z przesłaniem o nowym wyjściu z tej niewoli, by powrócić do „ziemi przodków" (zob. Iz 40, 9-11). To część Bożego planu dla swego ludu, używając nawet autorytetu pogańskiego króla Persji, Cyrusa, jednego z mocarzów ziemskich tamtych czasów (zob. Ezd 1, 1-4). Nehemiasz pojmuje, iż na jego stanowisku na dworze Imperium Perskiego – w grudniu około 446r. przed Chr., w czasch panowania Artakserksesa I,

prawie wiek po wydaniu dekretu przez Cyrusa – jego powołaniem, jego misją musi być odbudowa Jeruzalem, w szerokim tego słowa znaczeniu. Zadaniem Nehemiasza jest zajęcie się konkretnymi problemami Żydów, którzy muszą teraz odbudować swoją kultową i urzędową społeczność w prowincji Judy, z Jeruzalem jako epicentrum.

Nehemiasz wie, że pracując na dworze imperium nie może ujawnić swojej żydowskiej tożsamości, ponieważ król perski mógłby podejrzewać jego smutek z powodu zniszczenia i opustoszenia Jeruzalem jako katalizator wywrotowego ruchu, działania na rzecz etniczno-religijnej mniejszości na terenie imperium. Pytanie króla do Nehemiasza jest bezpośrednie: „O co chciałbyś prosić?" (Ne 2, 4), tak jakby badał powody smutku Nehemiasza. Ten Żyd na perskim dworze jest zaniepokojony tym, by nie powiedzieć zbyt dużo: „Wtedy pomodliłem się do Boga niebios" (Ne 2, 4). W rzeczy samej Księga Przysłów mówi nam: „Człowiecze są zamysły serca, odpowiedź języka od Pana (Prz 16, 1). W świetle tej ufności Nehemiasz jest w stanie poprosić o pozwolenie, by mógł pójść do Judy, by odbudować Jeruzalem (zob. Ne 2, 5).

W rzeczywistości, wszystko posuwa się szybko w stronę tego, co Pan zamierzył. Zgoda Króla jest już oczywista, jedynie tylko pyta Nehemiasza, ile czasu potrzebuje na swoją misję w Judzie (zob. Ne 2, 6). Nehemiasz kontynuuje swą prośbę rozważnie, co jest konieczne by przeprowadzić swą misję. Jednak teraz to Pan działa (zob. Ne 2, 8).

Ten „misjonarz" działał z rozwagą we wrogim świecie, w którym żył. Jednak rozwaga i mądrość nie byłyby wystarczające, gdyby nie „prowadząca ręka" Pana. Nehemiasz będzie musiał teraz zrozumieć świat Palestyńczyków, w którym będzie działał, by przeprowadzić misję do której Pan go wzywa.

Fragment Ewangelii, w którym Jezus wzywa, abyśmy stali się jak dzieci rzuca światło na głębię dzieła nawrócenia, która jest potrzebna w samym Kościele, abyśmy przeprowadzili naszą własną misję. Ta misja może być psuta od wewnątrz wspólnoty uczniów Jezusa poprzez pokusy pychy i władzy upiększonymi językiem religii (zob. Mt 18, 1). W końcowych wersetach tejże samej Ewangelii, gdzie wyliczone są grzechy, które nam uniemożliwiają pojście za Jezusem w Jego wspinaniu się do Jeruzalem, ostatnią z pokus i najtrudniejszą do odparcia – zaraz po nieuporządkowanym korzystaniu z seksualności (zob. Mt 19, 1-12) i przywiązaniu do pieniędzy (zob. Mt 19, 16-26) – jest władza, która wydaje się nie do okiełznania nawet dla uczniów Jezusa (zob. Mt 20, 20-28).

Jezus kontrastuje zepsucie własnej misji przez grzech ze znaczącym gestem i żywym zaangażowaniem, by stać się małymi jak dzieci (zob. Mt 18, 2-4). Ktokolwiek czuje się powołany do misji potrzebuje głębokiego nawrócenia: by stać się jak dziecko. Nie jak dzieci w czysto ludzkim sense. Nehemiasz musi mieć konkretną i dokładną świadomość zarówno świata, w którym działa i z którego odchodzi, a także świata, do którego czuje,że musi wejść. W podobny sposób, każdy uczeń Jezusa, który czuje się powołany do misji, musi mieć wiarę w Boga i całkowicie Mu ufać. Misyjny uczeń musi mieć te samo ogromne zaufanie, które dzieci mają do swoich rodziców, pewne ich miłości i ochrony, i dlatego ufne w teraźniejszość, która dla nich jest już początkiem przyszłości.

To jest to samo doświadczenie, które Jezus ma jako Syn Ojca, w pełni świadomy rzeczywistości, całkowicie ufny i poddany Mu. Tylko w ten sposób, upodabniając się całkowicie do Jezusa, my, którzy jesteśmy Jego uczniami, możemy podejść do misji, do ktorej jesteśmy wezwani. Chrześcijanin, który naprawdę stał się jak dziecko, w sensie rozumianym przez Jezusa, uczy się przez doświadczenie, że urodzajność misji leży w rękach Tego, który wskrzesił Jezusa zmartwych i który go posyła. Biada takiej wspólnocie chrześcijańskiej, która postrzega taką ufność za mało znaczącą, pogardzając lub odrzucając ją: „Baczcie, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych; albowiem powiadam wam: Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mojego, który jest w niebie" (Mt 18, 10).

Stanie się jak dziecko tworzy relację misyjnego ucznia z Jezusem, Mistrzem i Panem. W Nim uczeń odkrywa synowskie powołanie jako dziecko Ojca i dobrowolne posłuszeństwo jako owoc przynależności w wierze i misji. Jako syn lub córka w Synu, każdy uczeń jest misjonarzem, ponieważ jest posłany, by głosić dobrą nowinę, wsparty towarzyszącymi aniołami, boskimi wysłańcami, którzy stale otwierają go na kontemplację jako fundament misji jak i na wyzwania świata, w którym składa świadectwo swej wiary. Jak aniołowie stróżowie, którym każdy z nas jest powierzony, dziecko uczeń zawsze widzi w Jezusie oblicze Ojca, by odkryć zawsze i w każdym oblicze brata, istnienie siostry, by kochać i zbawiać

3 Października 2019
Czwartek, 26 Tydzień Okresu Zwykłego
Ne 8, 1-4a, 5-6, 7b-12 Ps 19, 8-11 Łk 10, 1-12

Księgi Ezdrasza i Nehemiasza opisują, eposem wiary, ważne momenty przywrócenia społeczności Ludu Bożego na dawnej ziemi przodków po niewoli babilońskiej. Pośród niepowodzeń i cierpienia, Boży plan, zapowiedziany już wcześniej w Iz 55, 12-13, jest realizowany, nawet poprzez decyzje pogańskiego króla perskiego Cyrusa z dynastii Achemenidow; według zarówno 2 Krn 36, 22-23 jak i Ezd 1, 1-4, polityką Cyrusa wobec etniczno-religijnej mniejszości żydowskiej jest wypełnienie słowa samego Pana. Jednakże, powrót nawet niektórych repatriantów nie jest przedstawiony jako epopeja taniego szczęścia. Boży plan jest realizowany poprzez różnorakie karawany zesłańców, którzy powracają do ziemi przodków w „świętej historii" modelowanej na powrocie Izraelitów do Ziemi Obiecanej wieki po ich wyjściu z Egiptu (zob. Ne 8, 17). W Księdze Nehemiasza dzieło odbudowy świątyni i miasta Jeruzalem znajduje swoje wypełnienie w reorganizacji społeczności według przepisów Prawa (zob. Ne 8, 1-10, 14), z ogromnym udziałem członków społeczności (zob. Ne 11, 1; 12, 26), w uroczystości poświęcenia „domu Bożego" (zob. Ne 12, 27-43) oraz w ponownym poświęceniu ludu do przestrzegenia zobowiązań zawartych w Przymierzu (zob. Ne 13, 4-31).

Uroczyste obchody liturgii słowa na Święto Namiotów jest decydującym krokiem w odbudowie społeczności, która oddaje cześć Bogu na ziemi przodków. W pierwszy dzień święta liturgia słowa ma miejsce na zewnątrz (zob. Ne 8, 1-2), ponieważ cała ziemia przodków jest miejscem świętym, zwłaszcza miasto Jeruzalem, a Tora jest o wiele ważniejsza aniżeli świątynia i jej ofiary. Ezdrasz, kapłan i pisarz, musi być widziany i słyszany przez wszystkich, gdy obwieszcza Prawo Mojżeszowe (zob. Ne 8, 4). Kolejna grupa społeczności, którzy są Lewitami, mają za zadanie czytać Prawo i objaśniać ludowi jego znaczenie (zob. Ne 8, 7-8). Późniejsze tradycje żydowskie interpretowały znaczenie czasownika „objaśniać" w połączeniu z „czytaniem" tekstu biblijnego jako początek tradycji wyjaśniającej w języku aramejskim (języku najlepiej znanym przez babilońskich wygnańców) biblijny tekst czytany w języku hebrajskim; to znaczy początek objaśniania (midrasz) tekstów świętych, po to, aby szukać Pana poprzez Jego słowo. Lud odpowiada na słowo Pana płaczem (zob. Ne 8, 9, 11), znak prawdziwej skruchy, ponad wszystko z powodu świadomości popełnionych grzechów wobec świętości samego Pana, pogardzenia Jego miłością i miłosierdziem, zgodnie z językiem prorockim. Dzięki darowi od Pana, Słowo dotarło

do wszystkich serc i kieruje ich na drogę nawrócenia. To liturgiczne świętowanie symbolizuje o wiele więcej niż tylko pierwotne historyczne wydarzenie; staje się ikoną dla każdego pokolenia wierzących. Smutek i płacz są przemienione w radość z ponownego odkrycia słowa Pana (zob. Ne 8, 9); ci, którzy objaśniali słowo ludowi mogą i muszą pomóc przemienić skruchę w radość (zob. Ne 8, 11). Zgodnie z tradycją Pwt 16, 13-14, czas święta plonów – który staję się Świętem Namiotów, obchodzonym na pamiątkę wędrówki przez pustynię podczas wyjścia z Egiptu – wzywa, by część plonów była ofiarowana biednym ludziom ze społeczności. Sam namiestnik Nehemiasz podczas liturgii wzywa, by podzielić się świąteczną ucztą z tymi, którzy nic nie przygotowali (zob. Ne 8, 10). Dzielenie się jest znakiem zjednoczenia święta, źródłem radości i zaświadcza, iż lud pojął Słowo Pana rozumem, sercem i życiem (zob. Ne 8, 12).

Powołanie siedemdziesięciu lub siedemdziesięciu dwóch uczniów przez Jezusa, którzy symbolizują każde z dwunastu pokoleń Izraela, ma miejsce po powołaniu Dwunastu (zob. Łk 9, 1-6). Obie misje są pomocne i przygotowawcze do własnej osobistej wędrówki Jezusa. Przygotowanie do misji składa się z przynależności do wspólnoty uczniów Jezusa w najszerszym tego słowa znaczeniu, nawet pomiędzy nie-Żydami; słowo Boga jest wyniesione w osobie Jezusa, tak jak Prawo Mojżesza było wyniesione przed społeczność za czasów Ezdrasza i Nehemiasza (zob. Ne 8, 1). W pierwotnej wspólnocie uczniów, Jezus sam zaczyna wyjaśniać Pisma jako Ewangelię (zob. Łk 24, 44-48), uznawając rolę czytania i objaśniania Pism za niezbędną we wspólnocie uczniów Jezusa (zob. Łk 24, 25-35).

W powierzeniu uczniom misji głoszenia królestwa Bożego, Jezus również mówi o metodach tej misji: o wyposażeniu i praktyce (zob. Łk10, 1-11). Daje praktyczne wskazówki, częściowo zgodnie z Judeo-Palestyńską kulturą tamtych czasów, taką jak przyjęcie „zasad gościnności" (zob. Łk 10, 4-7; Rdz 18, 1-8), ale również nalega na nagłą potrzebę i bezwględny priorytet misji w nawiązaniu do kultury danych czasów (zob. Łk 10, 4). Misja jest realizowana przez niewielu, nie przez wielkie liczby (zob. Łk 10, 2), i są narażeni na niebezpieczeństwa (zob. Łk 10, 3). Przynoszą przesłanie pokoju (zob. Łk 10, 5; 24, 36), który będzie wyzwalał gesty na rzecz zarówno ewangelizatorów jak i ewangelizowanych (zob. Łk 10, 8-9a), i który ma na celu przyjście „królestwa Bożego (Łk 10, 9b): przybycie Pana Jezusa, Jego wędrówki (zob. Łk 10, 1). Tak jak to było w czasach Palestyńskich, tak zawsze będzie w każdej części świata i po wszystkie czasy. Nawet polecenia Jezusa o tym, jak uczniowie winni zachować się, gdyby odmówiono im gościnności podczas

głoszenia królestwa Bożego są ukierunkowane priorytem misji (zob. Łk 10, 10-11); ten sam sposób postępowania będzie przyjęty przez Pawła i Barnabę, gdy zmagać się będą ze sprzeciwem społeczności żydowskiej (zob. Dz 13, 44-51).

Jezus zapewnia swych misjonarzy, że gdy są odrzuceni, nie jest to ich troską, lecz Pana (zob. Łk 10, 12). Nawet odrzucenie i prześladowanie Jezusa i z powodu Jezusa może stać się okazją dla misyjnych uczniów do upodobnienia się do Paschy ich Mistrza, gdzie nowina jest zanoszona, królestwo głoszone, Jego Bosko-ludzka osoba i Jego przeznaczenie jako Mesjasz i Zbawca, stają się jedyną troską: by wypełniać wolę Ojca dla zbawienia świata. Sąd dotyczący zbawienia miast, do których zbawcze przyjście Paschy Jezusa Chrystusa, Królestwo Boga uobecnione w Osobie Syna, jest głoszone pozostaje troską samego Boga. Nikt nie może przypuszczać skazania i potępienia (zob. Mt 13, 24-43); uczniowie misyjni muszą płonąć tą samą pasją i miłością do świata tak, aby wszyscy mogli być zbawieni, szukając mężczyzn i kobiet z każdego pokolenia, z każdego miejsca i miasta, tak aby nikogo nie ominęło orędzie Ewangelii o zbawieniu.

4 Października 2019
Piątek, 26 Tydzień Okresu Zwykłego
Wspomnienie Św. Franciszka z Asyżu
Ba 1, 15-22 Ps 79, 1-5, 8, 9 Łk 10, 13-16

Dla głębszego zrozumienia misji, do której wszyscy Chrześcijanie są wezwani, przydatnym jest zacząć od słów Jezusa w Łk 10, 13-16, a potem wrócić do modlitwy w Ba 1, 15-22,w ten sposób rzucając światło na historię Bożego Izraela, w skład którego wchodzą ci, którzy należą do historycznego Izraela, jak i również ci, którzy dołączają do Bożego Izraela poprzez wiarę w Chrystusa i chrzest.

Po przemowie, w której Jezus posyła swych uczniów na misje, następuje surowe ostrzeżenie skierowane do wiosek Korozain i Kafarnaum w Galilei (zob. Łk 10, 13-15). Te palestyńskie wioski widziały cuda, których Jezus dokonywał wraz z gloszeniem królestwa Bożego. (zob. Mt 11, 21). W Kafarnaum Jezus podjął pierwsze kroki w głoszeniu dobrej nowiny (zob. Łk 4, 23) i okazał moc królestwa Bożego (zob. Łk 4, 31-41). I to w Kafarnaum Jezus znajduje wiarę w setniku z wojska rzymskiego (zob. Łk 7, 1-10). Z Betsaidy pochodził Filip, jeden z Dwunastu (zob. J 1, 44, 12, 21). Surowe ostrzeżenie skierowane przez Jezusa do palestyńskich wiosek,

gdzie zdziałał cuda i gdzie w odpowiedzi spotkał się z zaskakującym brakiem wiary, nie było ostatecznym, nieodwracalnym potępieniem. Na końcu przemowy do posłanych uczniów, Jezus potwierdza wagę misji ewangelizacji: ewangelizowanie i bycie ewangelizowanym pociąga za sobą odpowiedzialności, które są nieuniknione przed Sądem Bożym, sądem, który nie jest przewidywany w przepastnym potępieniu bez apelacji, ale wskazuje na fundamentalny punkt odniesienia przy końcu czasów (Łk 10, 14-15). Do tego czasu, drzwi do skruchy i nawrócenia są zawsze otwarte, poprzez tajemnicze drogi Bożej Opatrzności i Miłosierdzia. Jezus utożsamia się z tymi, których posyła i ostrzega, że odrzucenie ich oznacza odrzucenie samego Boga, jakikolwiek powód czy wiara religijna mogłaby do tego doprowadzić (Łk 10, 16).

Ciężkie przeżycia biblijnego Izraela następujące po wygnaniu babilońskim są kontekstem do zrozumienia długiej modlitwy przypisywanej Baruchowi (zob. Ba 1, 15, 3, 8) w księdze noszącej jego imię. Modlitwa Barucha zaczyna się od spostrzeżenia, iż wszystko co prorok Jeremiasz ogłosił wygnańcom pierwszej niewoli babilońskiej (zob. Jr 29, 4-23) dokonało się oraz, by w tym czasie modlić się o długie życie dla babilońskich władców, ażeby Izraelici nie byli narażeni na dalszy surowy odwet (zob Ba 1, 11-12), tak jak sam Jeremiasz polecił to czynić w tamtym czasie (zob. Jr 29, 5-7). Zasadnicze jest tutaj być świadomym historii grzechu, która obejmowała wszystkie pokolenia biblijnego Izraela od momentu jego oswobodzenia z Egiptu (zob. Ba 1, 15-22). To, że uparcie nie chcieli słuchać głosu Pana doprowadziło do katastrofy wygnania Izraela i do milczenia Boga, lub też niemożności ludu, by słyszeć głos Boga. W samym środku ponownego rozważenia nie jest historia ani też sytucja Izraela, lecz Pan. I to jest prawdziwa skrucha, prawdziwa wędrówka nawrócenia.

To co wydarzyło się w historii nie powinno być postrzegane jako resultat nieobecności Pana; choć mogło być spowodowane arogancją, okrucieństwem i bezwględnością międzynarodowych polityków, musi być zasadniczo rozumiane jako wyraz Jego „sprawiedliwości" (Ba 1, 15) i Jego pragnienie, by wezwać Izrael z powrotem do ośrodka ich powołania. Odkrycie sprawiedliwości Boga jest darem samego Pana, ponieważ nie może być mylone z poczuciem winy lub z pogodzeniem się, w którym człowiek porzuca samego siebie, aby pogodzić się życiem; jest również przeciwieństwem buntu i definitywnego odstępstwa od Pana. Modlitwa rozpoczyna się czasem obecnym i sięga do początków biblijnego Izraela (zob. Ba 1, 15-16); katastrofa i ciężkie przeżycie wygnania obejmują całą

jego historię, wytłumaczone nade wszystko w świetle grzechu popełnionego wobec Pana i Jego słowa (zob Ba 1, 17-18). „Zgrzeszyć w oczach Pana" znaczy zawieść w relacji z Nim. To strukturalna tragedia, która wydarza się konkretnie, świadomie, ale również nieostrożnie, w codziennym „nieposłuszeństwie" Panu, w „niesłuchaniu Jego głosu", który jest również słyszalny w jego „przykazaniach". Biblijny Izrael nie może zmyślić dla siebie sposobu, przez który udawałby, iż ma relację z Bogiem. Słowa Barucha wskazują, iż katastrofa doświadczona w historii grzechu i wygnania skompromitowała w oczach pogan nawet wiarygodność królów, władców i proroków Izraela (zob. Ba 1, 16). Ta historia grzechu i kary nie jest ostatnim słowem; nauczanie Mojżesza przewidziało, że poprzez przyjęcie wezwania do nawrócenia, biblijny Izrael będzie zgromadzony przez Pana (zob. Pwt 30, 1-4).

Historia biblijnego Izraela, stającego się ponownie Izraelem Boga jest również historią Kościoła, który przez wiarę w Chrystusa, staje się częścią Izraela Boga. Tak jak surowa przestroga Jezusa skierowana do galilejskich miast nie jest ostatecznym skazaniem na porzucenie, tak i również wygnanie biblijnego Izraela nie wyznacza zakończenia jego historii. Wędrówka nawrócenia, którą powinno cechować uznanie osobistego i strukturalnego grzechu, jest z pewnością zawsze darem od Boga, ale ryzykuje zmarnowaniem w pochopnej pewności siebie, lub też w zaledwie formalnym i fundamentalistycznym powrocie gestów, rytuałów, formułek i zwrotów, które nigdy nie będę mieć potęgi ewangelizującej misji.

5 Października 2019
Sobota 26 Tydzień Okresu Zwykłego
Ba 4, 5-12, 27-29 Ps 69, 33-37 Łk 10, 17-24

W dzisiejszej Ewangelii, siedemdziesięciu (lub siedemdziesięciu dwóch) wracają ze swojej misji z radością, by zdać Panu relację z ich pasterskiego sukcesu: „Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają" (Łk 10, 17). A Jezus współweseli się ze Swoimi uczniami „widziałem szatana, który spadł z nieba jak błyskawica" (Łk 10, 18). Jako uczniowie Jezusa otrzymaliśmy władzę stąpania po wężach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic nam nie zaszkodzi (zob. Łk 10, 19). Jest to ta sama obietnica, którą Jezus przynosi swym uczniom w Mk 16, 18: „węże brać będą do rąk, i jeśliby co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie." Jezus w ten sposób ostrzega, że misja

będzie żmudna i trudna, lecz z Jego Duchem i Łaską zawsze zwyciężymy siły zła tego świata. „Nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie" (Łk 10, 20). Słusznie, że uczniowie Chrystusa są dumni i szczęśliwi ze swoich sukcesów na polu własnej działalności ewangelizacyjnej, lecz najważniejszym powodem do radości powinien być wymiar eschatologiczny. Musimy mieć radość zbawienia, radość nadziei: „Sługo dobry i wierny (...) wejdź do radości twego pana" (Mt 25, 21, 23). Jest to radość sługi nieużytecznego, który wykonał to, co powinien wykonać (zob. Łk 17, 10).

Co naprawdę liczy się dla uczniów to fakt, że ich imiona są „zapisane w niebie" (Łk 10, 20). Hebrajskie wyrażenie idiomatyczne tamtych czasów oznacza, iż siedemdziesięciu (siedemdziesięciu dwóch) wracających z misji są uznani przez Boga jako mieszkańcy nieba. To jest ich prawdziwy dom, królestwo, do którego Jezus prosi, by zaprosili tych, do których są posłani. Potem nagle w trakcie rozmowy z misyjnymi uczniami, Jezus zwraca się do kolejnego rozmówcy, Swojego Ojca w niebie. Jako nowo zatwierdzeni mieszkańcy królestwa Boga, siedemdziesięciu – a my, obserwując ich – są wtajemniczeni w Boską rozmowę. Jesteśmy świadkami chwili głębokiej modlitwy Jezusa z Jego Ojcem. Jezus składa Ojcu dzięki za jego miłosierną wolę: wielkie tajemnice zostały objawione „prostaczkom" aniżeli „mądrym i roztropnym", dla których zostają one zakryte.

W historycznym kontekście Jezusa, uczniowie posłani na misje są „dziećmi" nie tylko dlatego, iż wykonują ich pierwsze misyjne doświadczenie, ale również dlatego, iż nie otrzymali formalnej edukacji w rzeczach Bożych równającej się uczonym rabbinom, uczonym w piśmie i innym żydowskim przywódcom tamtych czasów. Nie oznacza to zaprzeczenia wartości teologicznej formacji, lecz uznania, że spotkanie z Bogiem jest zawsze darem Boga, że wiara w Niego jest podstawą każdej misji. Następnie Jezus rozważa na głos, że tak się wyrażę, istotę Jego relacji z Ojcem. Tu w tym fragmencie, podobnym do fragmentu z Mateusza (zob. Mt 11, 25-30) jak i wielu innych z Jana (zob. J 3, 35, 13, 3, 14, 9-11), Jezus odsłania całkowite wzajemne poznanie istniejące między Ojcem i Synem oraz całkowitą otwartość na siebie, którą współdzielą. Jest ono źródłem radości i zjednoczenia, przyczyną urodzajności i misji.

To właśnie ze względu na tą relację Jezus ma moc, by zaprosić innych do relacji z Bogiem, by wejść w Jego Boskie zjednoczenie. W tej zażyłości, poznajemy Syna jako Tego, którego Ojciec zna i kocha oraz poznajemy Ojca jako Tego, którego Syn zna i kocha. Siedemdziesięciu, wezwanych, by ulżyć w cierpieniu i ucisku w imię Jezusa, odnajdują znaczenie swojej misji

w Ojcu i Synu oraz w ich komunii miłości. Słysząc dzisiaj to ewangeliczne przesłanie, jesteśmy w dalszym ciągu zapraszani głębiej, by wejść w tę samą relację. Oczywiście, to tylko na podstawie spotkania z Ojcem, jak Jezus nam to odsłonił, mamy dar Bożej miłości, którą możemy ofiarować innym w misji.

Słowo Boże dzisiaj wzywa nas, aby nie tylko rozważać różne aspekty misji, ale również, by czynnie odkrywać, co te rzeczywistości odsłaniają nam o Bogu. Kiedy uznamy z wiarą sposoby, w jakich Bóg przychodzi i działa w nas, możemy wtedy pozwolić Jego Duchowi, by realizował Swą misję przez nas. Głębokie zjednoczenie misyjnych uczniów z Jezusem, w Jego miłującej, Boskiej jedności z Ojcem, daje radość, pasję i zapał dla trudu misyjnego. Zamiast cieszyć się z własnych sukcesów, misyjni uczniowie weselą się miłością, komunią z ich Mistrzem i Panem oraz z ich powołania jako synów i córek Boga, których imiona są zapisane w niebie.

To jest właśnie znaczenie tego, o czym Papież Franciszek pisze w swojej apostolskiej exhortacji Evangelii Gaudium, w rozdziale 21: Ewangeliczna radość, która ożywia wspólnotę uczniów jest misyjną radością. Siedemdziesięciu dwóch odczuło ją, gdy wrócili ze swojej misji (cf. Łk 10, 17). Jezus ją czuł, gdy rozradował się w Duchu Świętym i wysławiał Ojca za objawienie się biednym i małym (cf. Łk 10, 21). Pierwsi nawróceni odczuwali ją, gdy zdumiewali się nauką apostołów „w ich własnym ojczystym języku" (Dz 2, 6) w dzień Pięćdziesiątnicy. Ta radość jest znakiem, że Ewangelia była głoszona i wydaje owoc. Mimo to, determinacja, by pójść naprzód i dawać, by wyjść poza siebie, by wytrwale siać dobre ziarno, pozostaje wciąż obecna. Pan mówi: „Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo po to wyszedłem (Mk 1, 38). Gdy ziarno zostało już raz zasiane w jednym miejscu, Jezus nie pozostaje w miejscu, by wyjaśniać czy zdziałać więcej znaków; Duch przynagla Go, by poszedł naprzód do innych miejscowości.

6 Października 2019

Niedziela, 27 Tydzień Okresu Zwykłego, rok C

Hb 1, 2-3; 2, 2-4 Ps 95, 1-2, 6-9, 2 Tm 1, 6-8, 13-14 Łk 17, 5-10

Dzisiejsza Ewangelia podaje istotne wyjaśnienie wiary oraz krótką przypowieść o naszej roli jako sług Boga. Te dwa różne nauczania następują w Ewangelii Łukasza po wymagającej nauce Jezusa o grzechu i przebaczeniu i prowadzą do opowiadania o uzdrowieniu dziesięciu trędowatych przez Jezusa. Nie ma jasnego, logicznego powiązania pomiędzy nauczaniami Jezusa w Łukaszu 17, ani też pomiędzy nauczaniami i następującym

po nich opowiadaniu o uzdrowieniu. Jednakże, kontemplując Chrześcijańskie powołanie do misji, stajemy się towarzyszami wraz z uczniami (tutaj nazwanych apostołami), gdy proszą Jezusa: „Dodaj nam wiary" (Łk 17, 5).

Na prośbę większej wiary (najwidoczniej, świętej prośby dla duchowego wzrostu), Jezus odpowiada porównując ze sobą dwie skrajności, łącząc obraz przysłowiowo małego ziarnka gorczycy z obrazem dużego drzewa morwy. Poprzez takie oryginalne zobrazowanie Jezus przynagla nas, byśmy wyszli poza zwykłą logikę i wskazuje, iż wiara nie działa według normalnych ludzkich kryteriów, ale raczej, dla niepojętego ludzkiego spojrzenia, wydaje się być jak morwa w środku morza. Wiara u swej podstawy jest głębokim zaufaniem Bogu i drogom jakimi Bóg działa. Być może każdy misjonarz posiadający jakieś doświadczenie widział owoce zrodzone z działania Boga w okolicznościach, które wydawały się całkowicie wrogo nastawione na jakikolwiek wynik. Dzisiejsza Ewangelia wzywa nas, byśmy wierzyli w Boga wykraczając poza granice ludzkiej logiki i poczucia, że coś jest możliwe, stając się w ten sposób jednym z umysłem, wyobraźnią, logiką i sercem Boga.

„Apostołowie prosili Pana: „Dodaj nam wiary" (Łk 17, 5). Tutaj Święty Łukasz nazywa Dwunastu, których Jezus wybrał na początku Swej działalności (zob. Łk 6, 12-16), „apostołami". Słowo to oznacza „posłani". Podczas, gdy inne Ewangelie używają tego terminu tylko raz, by wskazać na tę konkretną grupę uczniów Jezusa, Łukasz w swej Ewangelii używa go sześć razy i dwadzieścia osiem razy w Dziejach Apostolskich. Pierwotny Kościół był świadom nieprzekazywalnego przywileju tych Dwunastu; autentyczność ich nadania oraz ich misji była oparta na osobistym wyborze samego Jezusa. On ich wybrał i posłał. Dlatego też, ci apostołowie są oficjalnymi świadkami Dobrej Nowiny Zmartwychwstałego Pana! I w tym właśnie znaczeniu będą musieli mieć wystarczającą wiarę w Niego. Są uprzywilejowanymi świadkami nauczania i cudów Jezusa (zob. Łk 18, 31), a zarazem są kruchymi ludźmi jak my wszyscy, mocno uchwyceni przez niepewność i brakującej im wiary (zob. Łk 24, 11, 25, 38-39). To jest motywacją dla ich modlitwy skierowanej do Jezusa w dzisiejszej Ewangelii: „Dodaj nam wiary", w pewności, że On jest Bogiem.

Co to oznacza dla nas wszystkich, którzy jesteśmy „posłani" dzisiaj? Musimy pokornie uznać, że brakuje nam dużo wiary w naszej misji ewangelizacji świata. Być może Pan nie mówi nam: „Gdybyście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: „Wyrwij się z korzeniem i przesadź się w morze", a byłaby wam posłuszna" (Łk 17, 6). Dlatego też, nie jest możliwym posiadać wiarę, która góry przenosi, jeśli brakuje nam

podstawowej wiary w Jezusa Pana, Jezusa Zmartwychwstałego i żyjącego w nas Swoim Kościele. Jaki jest sens pragnienia posiadania wiary, która zdziała cuda przed tłumami, lub też mocy uzdrawiania, lub nadzwyczajnych umiejętności, by zadziwić pogan i Chrześcijan dzisiejszego świata? Sam Jezus zdziałał wiele, wiele cudów na oczach swych współczesnych i apostołów, a to nie zwiększyło ich wiary. Jest rzeczą konieczną, by mieć pokorę apostołów, aby prosić Pana nieustannie, by przyszedł nam z pomocą. „Wierzę, zaradź memu niedowiarstwu!" Tak w Ewangelii zawołał ojciec chłopca, który miał ducha niemego (Mk 9, 24, zob. Łk 9, 37-43). W czasie każdej Eucharystii, spotkania ze Zmartwychwstałym Panem, prośmy Go o wiarę, konieczną, by spotykać się z Nim w naszym życiu i w naszym świecie. Jedynie nieustanna modlitwa, dusza misji, czyni wiarę możliwą.

Zaraz po tej nauce, Ewangeliczna relacja Łukasza (Łk 17, 5-10) konfrontuje nas ze scenariuszem wziętym z codziennego domowego życia, dając nam nauczanie o apostolstwie: jakkolwiek wspaniałe mogą być wyniki naszej działalności, po prostu spełniamy zadanie, które Bóg nam wyznaczył. Za czasów Jezusa w życiu codziennym, oczekiwania co do poszczególnych ról pana oraz sługi są dobrze ugruntowane. Pan rozkazuje, a sługa wypełnia. Od sługi oczekuje się, by z pracy na roli przeszedł do obowiązków domowych bez nawet zrobienia sobie przerwy. Ze strony sługi nie może być żadnego sprzeciwu jak zmęczenie, głód, czy spragnienie. Z pewnością, słowa Jezusa nie powinny być interpretowane jako usprawiedliwienie dla ekonomicznej instytucji starodawnego niewolnictwa; Jezus tylko używa społecznej rzeczywistości istniejącej od wieków jako metafory, by wskazać na podobieństwo pomiędzy rzeczywistością i naszą służbę Bogu.

Kiedy zadaje pytanie retoryczne, „Czy okazuje wdzięczność słudze za to, że wykonał to, co mu polecono", Jezus zwraca się do odbiorców, również i nas, od których oczywiście oczekuje się odpowiedzi „nie". Jezus kontynuując mówi, że gdy uczynimy dla Boga wszystko, co nam polecono, powinniśmy powiedzieć, „Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać." Celem wyolbrzymienia tego obrazu jest, by pedagogicznie nawrócić misyjnego ucznia na logikę wiary – nie skuteczność i użyteczność służby, lecz skuteczność wiary jako komunii z Jezusem.

Poprzez nasze własne słowa oraz doświadczenie codziennego życia, Jezus konfrontuje nas z faktem, że oczekiwanie nagrody jest niewspółmierne do rzeczywistości. Jednakże współmiernym jest rozumieć Kim Bóg jest i co Mu zawdzięczamy. Jezus pragnie, byśmy uznali, że Bóg oczekuje od nas poważnego i szczerego zaangażowania w działalność, do której nas powołuje, misję, by Chrystus był znany w świecie.

ARCHIDIECEZJALNE SPOTKANIE KOLĘDNIKÓW MISYJNYCH
Kraków - 18 stycznia 2020

Miejsce i szczegółowy program spotkania będzie podany
na stronie internetowej wydziału.

Zgłoszenie udziału w spotkaniu Kolędników Misyjnych

Grupa/klasa …....……...…

Imię i nazwisko opiekuna ….....……....

Adres …….....…….....…..

Tel……...……

E-mail……...……

Liczba uczestników …….....…….....……..

Liczba opiekunów …….....…….....…….

Środek transportu …….....…….....……

Proszę o film ze spotkania (tak/nie) ……...……

ANIMACJA MISYJNA W SZKOLE I PARAFII

Pracownicy Wydziału Misyjnego Kurii Metropolitalnej podejmują katechezy na temat misji w: Tanzanii, Ugandzie, Peru, Brazylii, Argentynie, Nigerii. Najczęściej omawiane tematy to: adopcja misyjna, sytuacja dzieci, młodzieży i dorosłych w krajach misyjnych i wiele innych. W tym roku towarzyszą nam dwie siostry klawerianki z Nigerii, które dzielą się świadectwem swojego życia poprzez opowiadanie i śpiew. Datę oraz formę spotkania prosimy ustalić mailowo lub telefonicznie:

s. Bożena Najbar, tel. 668 688 096, e-mail: bozena.najbar1@gmail.com

ks. Tadeusz Dziedzic tel. 12 266 20 23, e-mail: musoma@poczta.onet.pl

INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY NA ROK 2020

STYCZEŃ: Intencja ewangelizacyjna — Szerzenie pokoju na świecie
Módlmy się, aby chrześcijanie, ci, którzy wyznają inne religie, i ludzie dobrej woli szerzyli pokój i sprawiedliwość na świecie.

LUTY: Intencja powszechna — Słuchanie wołania migrantów
Módlmy się, aby krzyk braci migrantów, którzy wpadli w ręce pozbawionych skrupułów handlarzy ludzi, był słyszany i brany pod uwagę.

MARZEC: Intencja ewangelizacyjna — Katolicy w Chinach
Módlmy się, aby Kościół w Chinach trwał w wierności Ewangelii i wzrastał w jedności.

KWIECIEŃ: Intencja powszechna — Wyzwolenie się z uzależnień
Módlmy się, aby wszystkie osoby będące pod wpływem uzależnień uzyskały dobrą pomoc i towarzyszenie.

MAJ: Intencja ewangelizacyjna — Za diakonów
Módlmy się, aby diakoni, wierni służbie Słowa i ubogich, byli ożywiającym znakiem dla całego Kościoła.

CZERWIEC: Intencja ewangelizacyjna — Droga serca
Módlmy się, aby wszyscy, którzy cierpią, znaleźli drogi życia, dając się poruszyć przez Serce Jezusa.

LIPIEC: Intencja powszechna — Nasze rodziny
Módlmy się, by współczesne rodziny były wspierane miłością, szacunkiem i radą.

SIERPIEŃ: Intencja powszechna — Świat ludzi morza
Módlmy się za wszystkie osoby, które pracują i żyją dzięki morzu, w tym marynarze, rybacy i ich rodziny.

WRZESIEŃ: Intencja powszechna — Szanowanie zasobów planety
Módlmy się, aby zasoby planety nie były rozgrabiane, lecz dzielone w sposób sprawiedliwy i pełen szacunku.

PAŹDZIERNIK: Intencja ewangelizacyjna — Misja świeckich w Kościele
Módlmy się, aby na mocy chrztu wierni świeccy, zwłaszcza kobiety, mieli większy udział w instytucjach odpowiedzialnych za Kościół.

LISTOPAD: Intencja powszechna — Sztuczna inteligencja
Módlmy się, aby postęp w zakresie robotyki i sztucznej inteligencji zawsze służył istocie ludzkiej.

GRUDZIEŃ: Intencja ewangelizacyjna — Za życie modlitwy
Módlmy się, aby nasza osobista relacja z Jezusem Chrystusem żywiła się Słowem Bożym i życiem modlitwy.

SPIS TREŚCI

Błogosławieństwo Ks. Arcybiskupa Marka Jędraszewskiego 4
Wprowadzenie 5
Kolędujemy dla dzieci w Amazonii, Tanzanii, Peru, Brazylii, Chinach i na Ukrainie... 6
Liturgia Rozesłania Kolędników Misyjnych 19
Z kolędą misyjną w domu 21
Sprawozdania z Kolędowania Misyjnego 2018/2019 23
Konkurs plastyczny 48
Quiz wiedzy o misjach..... 52
Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny..... 54
List Ojca Świętego 57
List Ks. Arcybiskupa Marka Jędraszewskiego 60
List Ks. Dyr. Tadeusza Dziedzica 61
Rozważania do czytań na październik 2019 62
Archidiecezjalne Spotkanie Kolędników Misyjnych 76
Zgłoszenie na spotkanie kolędników 76
Intencje Apostolstwa Modlitwy 77
Spis treści 78

Druk ukończono w sierpniu 2019 r.

Ofiary zebrane podczas kolędowania misyjnego
prosimy przesłać na następujący adres:

Kuria Metropolitalna
31-004 Kraków, ul. Franciszkańska 3
nr konta: 88 1240 2294 1111 0000 3722 9887
z dopiskiem: KOLĘDNICY MISYJNI

Spotkanie Kolędników Misyjnych

Mucharz, 5 stycznia 2019 r.

Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny

Październik 2019

Ochrzczeni i posłani

Spotkanie Kolędników Misyjnych

Mucharz, 5 stycznia 2019 r.